Nr 197. Kraków, Poniedziałek 1 Maja 1911. Rok XXX

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, - numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 972.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **A. Olszewskiego,** ulica Kilińskiego 2 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Krug. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 3 M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie. Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schallek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Manifest wszechpolski ministra Głąbińskiego.

„Wszystko to już było“ — mawiał Ben Akiba. Ale gdyby był przeczytał telegram c. k. ministra kolei żelaznych, eksc. Głąbińskiego, do prezesa stronnictwa wszechpolskiego, p. Jana Gwalberta Pawlikowskiego, — telegram, któremu „Słowo Polskie“ nadało formę manifestu, czy też orędzia do wyborców narod. demokratycznych, — byłby z pewnością zawołał: „No, tego jeszcze nie było!“

I zaiste po raz pierwszy się zdarza, aby c. k. minister resortowy upoważnił (a chyba bez upoważnienia nie ogłoszono telegramu p. Głąbińskiego), swoje stronnictwo do zwiastowania wyborcom, jakie poczynił w rządzie centralnym zabiegi, celem przyjścia swoim partyzantom z pomocą przy wyborach, i jakim skutkiem te zabiegi jego zostały uwieńczone.

Przypatrzmy się bowiem bliżej nieco temu telegramowi eksc. Głąbińskiego. Dla uniknięcia nieporozumień przytaczamy go raz jeszcze w brzmieniu „Słowa Polskiego“, które zamieściło go na czele sobotniego, porannego swojego numeru.

„Pogłoski o rzekomem zajęciu przez rząd stanowiska nieprzyjaznego wobec Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego przy nadchodzących wyborach do Rady państwa, pozbawione są wszelkiej podstawy.

„Rząd zdecydowany jest nie mieszać się wcale w walki partyjne stronnictw i nie zamierza wcale wygrywać jednego stronnictwa przeciwko innym.

„Życzeniem rządu jest, aby wybory przeprowadzone były całkiem objektywnie, bez jakichkolwiek wpływów ubocznych. W tym sensie rząd otrzymał zapewnienia także od p. namiestnika Galicyi.

„Muszę więc wobec tego uważać pogłoski o rzekomem nieprzyjaznem zachowaniu się p. namiestnika względem narodowych demokratów jako nieprawdopodobne, tembardziej, że także osobiście otrzymałem od p. namiestnika zapewnienia w powyższym duchu. *Głąbiński.*“

Aby nas nie posądzono o sztuczną interpretacyę telegramu c. k. ministra kolei żelaznych, przytaczamy przedewszystkiem egzegezę „Słowa Polskiego“. Telegram ten, zdaniem wszechpolskiego organu „poucza“ (sic!), że rząd nietylko zdecydowany jest zająć nawskróś objektywne stanowisko w walce naszych stronnictw, lecz uważa wręcz za swój obowiązek do walki tej się nie mieszać. „Zalecanie pewnych kandydatów wyborcom — tłumaczy dalej dobrotliwie „Słowo Polskie“ — jako kandydatów rządowych, tem bardziej zwalczanie przez władze polityczne kandydatów demokratyczno-narodowych z powołaniem się na wolę pana namiestnika — co w naszych okręgach i wschodniej i zachodniej Galicyi ma miejsce — pochodzi więc z nadmiernej gorliwości odnośnych panów starostów, którzy życzenia i niechęci szefa krakowskiego stronnictwa konserwatywnego biorą za wolę rządu“.

A redakcya „N. Fr. Presse“ o telegramie p. Głąbińskiego wyraża się w niedzielnym, porannym numerze, w sposób następujący:

„W Galicyi partya wszechpolska, czyli narodowo-demokratyczna, która Kołu polskiemu dała prezesa, obecnie zaś w jego osobie, to jest dra Głąbińskiego, posiada swojego przedstawiciela w rządzie, zwalczana jest jak najgwałtowniej przez wszystkie inne stronnictwa polskie. Pospieszył jej na pomoc minister dr Głąbiński przez ogłoszenie swojej depeszy, która pomiędzy wierszami upomina namiestnika dra Bobrzyńskiego, ażeby kierował wyborami objektywnie, a nie w kierunku nieprzyjaznym dla narodowych demokratów. Przypomina się namiestnikowi zapewnienia, które on w tym kierunku dał ministrowi kolei, i z tego powodu lwowskie koła polityczne uważają tę depeszę za manifestacyę przeciwko namiestnikowi. Inne stronnictwa polskie chcą zwrócić się przeciwko ministrowi kolei i odeprzeć telegram dra Głąbińskiego, jako nieuzasadnione mięszanie się do wyborów. Minister z łona Koła polskiego, mający rządowi zapewnić poparcie ze strony posłów polskich, spotyka się w kraju z oporem prawie wszystkich stronnictw, a grupie jego w dniu wyborów grożą ciężkie straty“.

Z powodu poprzednich jeszcze wywodów „N. Fr. Presse“ zauważyło „Słowo Polskie“ jakby uprzedzając wrażenie telegramu eksc. Głąbińskiego w kraju, że depesza ta „dotyczy działalności p. namiestnika, a nie innych stronnictw polskich. Trudno więc(?) przypuszczać, aby stronnictwa mogły się czuć tą depeszą dotknięte“.

Pewne trwożliwe przewidywania „Słowa Polskiego“ mają w tym wypadku głębsze uzasadnienie. Już samo bowiem ogłoszenie telegramu ministra Głąbińskiego ma, bez najmniejszej wątpliwości, pewien specyficzny, czysto partyjny cel na oku, a jest nim zapewnienie zwolenników wszechpolskiego stronnictwa, że minister Głąbiński czuwa nad wyborami w rządzie centralnym i że poczynił starania, aby kandydatom wszechpolskim usunąć z drogi trudności, a utorować im drogę do zwycięstwa.

Podnoszenie przez członka gabinetu i to dzierżącego, pod względem politycznym obojętną, tekę kolei żelaznych, że rząd „zdecydowany jest nie mięszać się w walki partyjne stronnictw polskich, aby wybory odbyły się bez jakichkolwiek wpływów ubocznych“ — jest po prostu sensacyą konstytucyjną. Co stało się — pytamy, — coby usprawiedliwiało podejrzenia ministra kolejowego, że wyborom, nie leżącym w zakresie jego resortowej władzy, grozi brak objektywności ze strony rządu, tak że rząd musiał teraz dopiero, jak się tego czytelnik ma wszelkie prawo domyśleć, pod wpływem p. Głąbińskiego, ogłosić decyzyę, nie mieszania się wcale do walk partyjnych stronnictw polskich.

Nie będzie więc wcale insynuacyą, lecz odpowiadać będzie intencyom p. Głąbińskiego, jako autora telegramu-manifestu, gdy powiemy, że interweniował w gabinecie na rzecz i w interesie wyborczym swojego stronnictwa.

To jedno. A wniosek drugi, już bezpośrednio przez ministra Głąbińskiego wypowiedziany, że interweniował także bezpośrednio, znowu w obronie interesów wyborczych stronnictwa wszechpolskiego, u namiestnika, i uzyskał od niego zapewnienia, na których pieczęć swoją wybija rząd centralny.

A teraz pytamy, czy postępowanie to p. ministra kolejowego, który do gabinetu wszedł z upoważnienia całego Koła polskiego, a więc wszystkich w nim reprezentowanych stronnictw, zgadza się z enuncyacyami jego, że na stanowisku swojem będzie rzecznikiem interesów całego kraju, całego społeczeństwa polskiego, a nie stronnictwa, z którego wyszedł i do którego należy? To nie jest i nie może za bezstronność partyjną poczytane być ministrowi resortowemu, gdy podejmuje się w gabinecie interwencyi w interesie wyborczym swojego stronnictwa, i gdy przez taksamo pojętą interwencyę u podległego władzy centralnego rządu namiestnika, wywiera na niego presyę, a. jak nawet w Wiedniu przypuszczają, stawia namiestnika w stan oskarżenia wobec gabinetu.

Jesteśmy stanowczo przeciwni, aby namiestnik mięszał się do wyborów, i zaprotestowaliśmy przeciw insynuacyom „Słowa Polskiego“, jakoby Polskie stronnictwo demokratyczne ulegało wpływom namiestnika i dawało się mu wciągać do rzekomego bloku wyborczego, który powstał w bujnej wyobraźni prasy wszechpolskiej. Nie jest też naszym zamiarem kruszenie obecnie kopii w obronie namiestnika, który stosunek swój z rządem centralnym sam regulować jest powołany. Ale z niemniejszą stanowczością zastrzedz się musimy przeciwko temu, aby minister kolejowy, p. Głąbiński, mięszał się w tak niepraktykowanie jawny i demonstracyjny sposób do wyborów, aby enuncyował publicznie interwencyę swoją w gabinecie i u namiestnika, interwencyę, która o tyle może tylko przynieść korzyść jego stronnictwu, o ile odbędzie się z pokrzywdzeniem stronnictw innych, z partyą p. Głąbińskiego równouprawnionych.

Za to niebywałe dotąd w dziejach wyborczych postąpienie, odpowie niebawem, bo za kilka tygodni w nowym parlamencie, p. minister Głąbiński, gdzie spotka się z interpelacyą, w jaki sposób pogodzi swoje urzędowe stanowisko z partyjną swoją akcyą wyborczą i enuncyacyą, ogłoszoną obecnie w formie telegramu do prezesa stronnictwa wszechpolskiego?

Zakończenie rokowań w sprawie wojskowej procedury karnej.

O rokowaniach w sprawie reformy wojskowej procedury karnej od kilku tygodni nadchodziły telegramy, które donosiły o sfinalizowaniu rokowań i porozumieniu się obu rządów, natychmiast jednakże pojawia się nowa wiadomości, że jeszcze pozostały pewne punkty sporne. Chodziło, jak wiadomo, o stanowisko języka węgierskiego w procedurze karnej, któremu hr. Khuen pragnie zapewnić dominujące, a nie uzasadnione przywileje z krzywdą dla wszystkich innych języków na Węgrzech.

Obecnie mamy wreszcie urzędową wiadomość, pochodzącą z prezydyum Rady ministrów, że rokowania w sprawie wojskowej procedury karnej zakończyły się porozumieniem pomiędzy obu rządami. Jakie jest to porozumienie i jakie przywileje zdobyli Węgrzy, komunikat urzędowy nie wspomina, stwierdzając tylko sam fakt. Poza tem należy powitać z zadowoleniem tę wiadomość, gdyż reforma wojskowej procedury karnej, jak to zaznaczyliśmy niedawno w artykule wstępnym, jest wielkim postępem.

(Tel. „Nowej Reformy“.)

Wiedeń, 1 maja.

Departament prasowy prezydyum Rady ministrów ogłasza: Podczas wczorajszych obrad w których wzięli udział: wspólny minister wojny br. Schönaich, prezydenci gabinetów br. Bienerth i hr. Khuen, ministrowie sprawiedliwości Hochenburger i Szekely, węgierski sekretarz stanu Föry i naczelny audytor generalny Falk — **zakończone zostały rokowania w sprawie karnej procedury wojskowej obopólnem porozumieniem**, a sporna dotąd stylizacya poszczególnych przepisów została stanowczo ustalona.

Mowa dra Pacaka.

(Tel. „N. Ref.“)

Chrudim, 1 maja.

Na zgromadzeniu wyborców były minister dr Pacak oświadczył, że posłowie czescy muszą nie tylko w przyszłym parlamencie utworzyć wspólny klub, ale także wypracować jednolity program kulturalny. Rząd wobec wielkich zadań, które czekają na załatwienie, potrzebuje wielkiej zwartej większości. Jesteśmy silnym narodem i nie uchodzi, ażeby rozstrzygano bez nas. Ażeby wytworzyć uporządkowane stosunki w państwie, koniecznem jest załatwienie sporu czesko-niemieckiego w Czechach i na Morawach. Podczas noworocznej audyencyi u cesarza podniosłem to i takie mam dzisiaj przekonanie — zakończył dr Pacak.

Wyborcy uchwalili jego kandydaturę.

Komentarz króla Piotra.

(Tel. „N. Reformy“).

Belgrad, 1 maja.

Na audyencyi pewnego dziennikarza oświadczył wobec niego król Piotr, że wizyta jego w Budapeszcie nie przyszła do skutku ze względu na stan zdrowia cesarza austryackiego. „Spodziewam się jednak — rzekł król Piotr — że odwiedziny moje przyjdą do skutku we właściwej porze. Nie można zaprzeczyć, że rozgorączkowana młodzież wystąpiła przeciwko mojej podróży do Budapesztu, ale to nie jest opina narodu serbskiego, którego poprawność i umiarkowanie cenię wysoko. Jeżeli cesarz postanowił, przyjąć mnie później także i z tego powodu, ażeby mi oszczędzić ewentualnych demonstracyj ulicznych, zapowiedzianych przez dzienniki, to względność tę, pełną delikatności, uważam za oznakę przyjaznego usposobienia, napełniającego mnie podwójną radością“.

O bill parlamentarny.

Parlament angielski z ogromnym pośpiechem pracuje nad billem parlamentarnym. Po krótkich feryach świątecznych rozprawy nad nim podjęto na nowo. Rząd zaś używa wszystkich środków, aby tempo ich o ile możności przyspieszyć. W tym celu rząd zgadza się nawet na przyjęcie niektórych poprawek, zgłaszanych w ogromnej liczbie w celach obstrukcyjnych przez opozycyę konserwatywną, pozwalając na to, aby poprawki te były rozpatrywane przy drugiem czytaniu przedłożenia t. j. w stadyum t. zw. „Reportstage“, t. j. kiedy parlament, jako komisya, zdaje sprawę z obrad przeprowadzonych sobie samemu, ale już jako parlamentowi. Dzięki tym ustępstwom rządu udało się ukończyć pierwsze czytanie pierwszej części billu w terminie z góry określonym t. j. przed świętami.

Obecnie rozpoczęło się pierwsze czytanie drugiej części billu, stanowiącej najważniejszy i najtrudniejszy przedmiot sporu między obiema partyami. Część ta składa się z trzech paragrafów, z których pierwszy wyraża jej treść istotną. Powiada się w tym paragrafie: „Jeżeli jakikolwiek inny bill, oprócz pieniężnych, przyjęty przez Izbę gmin w trzech następujących po sobie sesyach (bez względu na to czy w jednym okresie ustawodawczym) i przedłożony Izbie lordów na miesiąc przed ukończeniem sesyi, trzy razy z rzędu będzie przez nią odrzucony, to wówczas taki bill przedstawia się królowi, poczem staje się on ustawą pod warunkiem, aby od czasu wniesienia billu poraz pierwszy do Izby gmin aż do przyjęcia go przez nią poraz trzeci, upłynęło co najmniej dwa lata“.

Opozycya przygotowała specyalnie do tego paragrafu ogromne mnóstwo najrozmaitszych poprawek. Wszystkie one są wyrazem jednego dążenia, mianowicie, aby wydzielić z pod tego billu ustawodawstwo zasadnicze, czyli t. zw. konstytucyjne, a więc odnoszące się do tych wszystkich kwestyj, które stoją w związku z obowiązującą dziś w Anglii konstytucyą.

Konstytucya jednak angielska nie jest pisana. Nie można więc powołać się na nią po prostu ze wskazaniem, że postanowienia jej nie mogą być zmieniane na podstawie przedłożonego billu. W tym celu więc należałoby albo spisać tę konstytucyę, co jest sprzeczne z duchem angielskiego ustawodawstwa, albo wyliczyć te kwestye, które z pod działania przedłożonego bilu mają być wyjęte.

Ponieważ opozycya wybrała tę drugą drogę, przeto też wniosła mnóstwo swoich poprawek. Ale Asquith już przy pierwszej poprawce oświadczył kategorycznie, że rząd nie przyjmie ani jednej z nich i że wobec tego uważa dalszą dyskusyę nad niemi za zupełnie zbyteczną. — „Rząd — powiedział premier — chce udoskonalić machinę ustawodawczą nie w tym celu, aby postawić ją potem pod kloszem szklanym lub odesłać do muzeum, ale dlatego, ponieważ ma stanowczy zamiar natychmiastowego posłużenia się jej udoskonaloną robotą, aby przeprowadzić te wszystkie ustawy, które uważa za niezbędne.“ Dla przykładu, jako jedną z takich ustaw, wymienił Asquith „Homerule“ irlandzki, zapowiadając, że reforma ta będzie przeprowadzona natychmiast po przyjęciu bilu parlamentarnego.

Ta śmiała otwartość Asquitha, wyklucza wszelką możliwość kompromisu z opozycyą, która też nie myśli wcale ustępować, ale wnosi swoje poprawki i prowadzi nad niemi jednostronną dyskusyę, to jest bez udziału mowców partyi przeciwnej. Ciekawa ta procedura odbywa się w oryginalny sposób. Ktoś z konserwatystów zgłasza poprawkę, kilku innych konserwatystów wygłasza mowy, celem jej uzasadnienia. Podczas tego partya rządowa milczy, albo, co najwyżej, zadowalnia się rozmaitemi wykrzyknikami i żartobliwemi uwagami. Wreszcie przewodniczący oświadcza, że wymaganiom o wolności uzasadnienia poprawki stało się dosyć i że wobec tego stawia wniosek o zamknięcie dyskusyi. Wniosek przyjęty. Poprawka idzie pod głosowanie i naturalnie upada.

Ten surowy sposób postępowania wobec opozycyi zdaje się świadczyć, że rząd nie tylko nie myśli o kompromisie, ale nawet dąży do tego, aby Izba lordów bil odrzuciła. Wówczas bowiem rząd uzyska sposobność do zalania jej swoimi zwolennikami, co umożliwi mu przeprowadzenie nie tylko samego bilu, ale także i Homerule'u irlandzkiego i innych reform bez wyczekiwania dwuletniego terminu.

Słowieńcy w Krakowie.

Kraków, 1 maja.

Jak już donieśliśmy, przybyli w sobotę do naszego miasta wybitni przedstawiciele Słowieńców, pociągnięci projektem „Towarzystwa przyjaciół południowych Słowian“, które zawiązuje się w naszem mieście. Sympatyczna instytucya ta, stanowiąca odzew na hasło dane w Lublanie, gdzie założone „Towarzystwo przyjaciół Polaków“ ze względów statutowych nie weszła jeszcze w życie, jak było zamierzonem, odbyło się jednak wczoraj zebranie (w salach Resursy urzędniczej w hotelu Saskim). Przybyli na nie wszyscy nasi goście słowieńscy, z marszałkiem Krainy r. dw. Szukljem i wicemarszałkiem księdzem Lampe na czele. Z obywatelstwa krakowskiego przybyli przedewszystkiem członkowie tut. Klubu słowiańskiego, dalej prezydent miasta dr Leo, kilku posłów i księży, zastęp redaktorów i dziennikarzy, reprezentanci T. S. L. z prezesem Bandrowskim, wicepr. Natansonem i p. Januszewskim, przedstawiciele kilku innych instytucyj oświatowych i liczna publiczność, w ich rzędzie kilkanaście pań.

Zebranie zagaił p. Jasiński, prezes komitetu Towarzystwa przyjaciół Słowian południowych, poczem dr Koneczny zaproponował powołanie na honorowego przewodniczącego zgromadzenia marszałka Szukljego, na rzeczywistego przewodniczącego prof. Zdziechowskiego, na zastępców pp. Jasińskiego i dr Wład. Niecia, na sekretarzy ks. dr Lenarda i prof. Stan. Serwina.

Przemowy.

Marszałek Szuklje, powitany frenetycznemi oklaskami, podziękował w serdecznych słowach. Cieszy go, że z Krakowa wychodzą objawy miłości ku południowym Słowianom; bo chociaż tysiąc kilometrów oddziela fale Wisły od nurtów Sawy i Tatry od Triglawu, jednak oba narody są sobie bliskie. — Wspólnej historyi nie mamy; my Słowieńcy — mówił — w ogóle historyi politycznej nie posiadamy. — Wy Polacy natomiast macie sławne dzieje, wielką tradycyę. — Mieliście Bolesława Chrobrego, Kazimierza Wielkiego, święciliście wielkie zwycięstwa pod Grunwaldem i Wiedniem, państwo polskie rozciągało się od Bałtyku do Morza Czarnego. Słowieńcy są w tym kierunku biedni. Karol Wielki ich pobił, zagarnął, i swoją siłą wspierać musieli obce państwo. Ale w przyszłości Słowieńcy wytworzą własną historyę, wyrobią siłę w swoim narodzie. W żyłach polskich i słowieńskich płynie krew słowiańska, w sercach waszych i naszych jest wiara katolicka i przez nią razem należymy do kultury zachodniej. — Z tego względu Słowieńcy z radością odnoszą się do powstającego w Krakowie stowarzyszenia i spodziewają się, że „wielki naród polski i mały naród słowieński“ pójdą w przyszłości razem. (Długotrwałe oklaski).

Prof. Zdziechowski, wypowiedziawszy kilka słów po słowieńsku, daje następnie wyraz żalowi, że pierwszy inicyator myśli zorganizowania u nas pracy na polu słowianofilstwa, Maryan Sokołowski, nie żyje. (Zebrani oddają cześć zmarłemu przez powstanie). Mówca wskazuje na działalność krakowskiego klubu słowiańskiego, która poświęconą była głównie badaniu spraw południowych Słowian, poczem przedstawia wspólne z nimi usiłowania stworzenia takiej atmosfery, że nieporozumień nie będzie. Nad całą ideą słowiańską wisi jednak jeszcze „spór polsko-rosyjski“ (może raczej walka: Prz. red.), a idea słowiańska będzie tak długo mrzonką, dopóki rozwiązanie spoczywać będzie w rękach Rosyi i tryumfować będzie patryotyzm grafów Bobrińskich „e tutti quanti“ Rosya dojść musi do rewizyi obecnych zasad swoich w sprawie stosunku rosyjsko-polskiego.

Następnie odczytał prof. Zdziechowski po polsku napisany list prof. Pogodina z życzeniami, aby Kraków stał się siedzibą nowego kierunku w życiu słowiaństwa. (Żywe oklaski).

Prezydent Leo imieniem Krakowa powitał gości słowieńskich, obok Czechów nam najbliższych, zbratanych z nami wspólnemi podstawami cywilizacyi zachodniej i religii. Nie jesteśmy ani panslawistami, ani neoslawistami, ale w naszych sercach są uczucia, płynące z przeświadczenia, że nie jesteśmy odosobnieni, że jesteśmy członkami wielkiej rodziny słowiańskiej, że łączy nas wspólna nić tradycyi i pewnej solidarności politycznej. Podziwiamy ten naród i tych mężów, co z ludu wyszedłszy, dla ludu pracują; podziwiamy rezultat tej pracy narodowej, społecznej, religijnej — tak świetne, że cześć i uznanie dla nich żywić musimy. Stając zaś na gruncie realnym, wyrazić należy życzenie, aby te hasła i tradycye, które dawniej oba narody w parlamencie łączyły, teraz odżyły na nowo. Leży to w interesie obu narodów, które walczą pod hasłem równouprawnienia. Mając wspólne dążenia, z wdzięcznością witamy powstanie stowarzyszenia, którego członkowie będą przyjaciółmi Słowieńcom. Życzeniem, aby stowarzyszenie to jak najrychlej się rozwinęło, zakończył dr Leo, wśród oklasków, swoje przemówienie.

Ks. Lampe, wicemarszałek Krainy, zabrał następnie głos i w porywających słowach przedstawił dążność przywódców narodu słowieńskiego, aby ludowi dać inteligencyę i zorganizować go, jako czynnik narodowy.

P. Stele imieniem Związku katolickich akademików w Lublanie wypowiedział pozdrowienie dla Polaków. Słowieńska młodzież uczy się teraz już nie tak wiele języka rosyjskiego, jak raczej polskiego. (Żywe oklaski).

Ks. Kobler przemówił imieniem słowieńskich stowarzyszeń oświatowych, poczem przemawiał redaktor „Słowieńca“ Iwan Stefe imieniem Rady miasta Lublany i dziennikarstwa słowieńskiego i Iwan Kregar (im. Izby handlowej w Lublanie). P. Jelocznik imieniem „Orłów“ (Sokołów) słowieńskich, wskazał, że dzień dzisiejszy łączy polskiego Sokoła ze słowieńskim Orłem — do boju. Po przemowie dr Lubeckiego zabrał głos p. Maszic z Lublany (im. stow. akad. „Danica“), poczem p. Bartosz z Pragi wypowiedział słowa pozdrowienia od katolickiej czeskiej Ligi akademickiej. Przemawiali jeszcze włościanie Rysak z Łoniowy i Ryniewicz z Niedźwiedzia, wreszcie akademik Mikułowski imieniem „Polonii“.

Telegramy.

P. Jasiński odczytał cały szereg depesz, które nadeszły na ręce komitetu. Telegrafował przedewszystkiem pos. Susterszic, wyrażając żal, że przybyć nie może i życząc jak najlepszych rezultatów ze zbliżenia polsko-słowieńskiego. Dalej nadesłali depesze: ks. biskup Bandurski, ks. Czartoryski, prof. Wicherkiewicz, ks. Lubomirska, ks. Piątkiewicz, redaktor dr Ostaszewski Barański, Czytelnia katolicka we Lwowie i w. i. Nadeszło także sporo depesz od rozmaitych instytucyj z Lublany i z Krainy.

Referaty.

Z kolei dr Koneczny wygłosił rzecz p. t. „O dzisiejszym stanie słowianofilstwa w Polsce“. Niezwykle jasne ujęcie tematu wzbudziło znaczne zainteresowanie dla wykładu, który autor z pewnością ogłosi w „Świecie Słowiańskim“ lub w oddzielnej odbitce.

Wykład o „Organizacyach słowieńskich“ wygłosił następnie ks. Lampe. Mamy tylko chłopa — mówił — i z niego wszystko robimy. Główne usiłowania nasze skierowane są w tym kierunku, aby tępić wszelki analfabetyzm. To też, czego nam państwo nie da, to sami wytworzyć i zdobyć musimy. W każdej parafii zakładamy towarzystwa, kształcące młodzież, co niedzielę urządzamy odczyty i wykłady. To są nasze uniwersytety ludowe. Budzimy umysły, a potem już lekko idzie narodowa praca. Organizujemy mały kapitał i mamy autonomiczne kasy włościańskie, chłop ma otwarty kredyt. Mamy setki tysięcy emigrantów, ale i oni w organizacyi zostają, inaczej odpadliby i zginęli. Również organizują Słowieńcy inne stany i w tym kierunku doprowadzili do nadzwyczajnych rezultatów.

Taką była myśl przewodnia prelekcyi ks. Lampego, którą zebrani nagrodzili hucznemi oklaskami. Przewodniczący prof. Zdziechowski zamknął następnie zgromadzenie, poczem goście Słowieńscy udali się na święcone „Koła mieszczańskiego“, proszeni przez wysłaną na zgromadzenie delegacyę Koła.

Bankiet.

Wieczorem w sali restauracyi hotelu Saskiego odbyło się przyjęcie na cześć gości. Na pierwszem miejscu zasiadł prezydent Leo, około którego z obu stron siedzieli marszałek Suklje i wicemarszałek ks. Lampe. Dalej zasiedli ks. Lenard, naczelnik Sokoła słowieńskiego Jelocznik, delegat miasta Lublany Jan Kregar, redaktor „Słowieńca“ Stefe, ks. dziekan Kobler i inni goście nasi, wśród przedstawicieli naszego uniwersytetu (prof. Morawski, Cybulski, Straszewski), duchowieństwa (ks. Caputa, ks. gwardyan Janicki), dziennikarstwa (dr Beaupré, dr Gargas, Konopiński, Karcz, Dąbrowski, Chmurkowski i i.), posłów (Federowicz, Petelenz), przedstawicieli innych zawodów (prez. Turski, dyr. Armołowicz, inżynier Żeleński, dr Stafiej).

Szereg toastów na cześć gości rozpoczął prezydent Leo. Odpowiedział w pięknych słowach marszałek Šuklje, podnosząc, że posłowie obu narodów w parlamencie już się dobrze poznali, ale narody jeszcze nie. To musi nastąpić. Słowieńcy pragną, aby ich młodzież kształciła się w Krakowie, Polacy powinni zatrzymywać się na ziemi słowieńskiej. Mowca wnosi toast na wspólną pracę na-

słów obu narodów dla ich dobra i wolności. (Huczne oklaski.)

Przemówił potem prof. Zdziechowski, wyrażając podziw dla zapału Słowieńców do pracy społecznej. Polacy pójdą z nimi razem, bo witają w nich spadkobierców tych myśli, które ożywiały wielkiego biskupa ks. Strossmayera, gdy kładł podwaliny pod przyszłą kulturę południowych Słowian.

Ks. Lampe mówił po polsku i piękny swój toast wzniósł na cześć uniwersytetu Jagiellońskiego. W porywających słowach odpowiedział prof. Morawski, wskazując, że nigdy na zebraniach w Polsce nie zabrzmi nuta hakatystyczna. Polacy mają sumienienie czyste, nigdy nikogo nie skrzywdzili. W ostatnich czasach wiele mówiono u nas o kursach słowieńskich w uniwersytecie Jagiellońskim. Polacy popierają tę myśl, aczkolwiek całem sercem życzą Słowieńcom własnego uniwersytetu w Lublanie. (Oklaski.) Wskazawszy na wspólnego wroga, którego mają tak Słowieńcy, jak Polacy, wychylił mowca kielich na cześć wspólnej pracy i solidarności. (Huczne oklaski.)

Profesor Jan Magiera przemówił po słowieńsku. Wspominał o wrażeniach, jakich doznał w obcowaniu ze Słoweńcami od jubileuszu wszechnicy Jagiellońskiej. Słowieńcy, to ludzie prawi, szczerzy i spokojni, a ich przedstawicieli cenić należy wysoko jako mężów, tak dzielnie pracujących dla ludu i dla włościaństwa. Pijąc na zdrowie „ludzi dobrej woli“, zakończył pieśnią Preszerna: „Zdravljica“ (żywe oklaski).

Przemawiali następnie profesor Straszewski, inżynier Żeleński (na cześć duchowieństwa słowieńskiego), ks. Koblar (na cześć duchowieństwa polskiego), dr Konecżny (na cześć Czechów), poczem ks. Lenard w mowie, wygłoszonej dobrą polszczyzną, określił jasno stosunek Słowieńców do Rosyi. Partya nasza nie uznaje ani panslawizmu, ani neoslawizmu. Gdy mowca był w Warszawie w chwili, gdy powstał ruch neosłowiański, który wszystkich tam porwał, znalazł się mowca w odosobnieniu wraz z frondą narodowo-demokratyczną i redakcyą „Gońca“ i czekał, aby Polacy otrzeźwieli (wesołość i oklaski). Tak się stało. Jak p. Dmowski mówił, że jest słowianofilem bez zastrzeżeń, tak Słowieńcy są polonofilami bez zastrzeżeń (oklaski), nie dla jakichś swoich korzyści, lecz z powodu miłości do narodu polskiego. Wzmocnienie się narodu polskiego leży zresztą także w interesie Słowieńców, którzy stoją na gruncie austryackim, na gruncie kultury zachodnio europejskiej. Mowca wznosi toast na cześć narodu polskiego (oklaski).

Redaktor Beaupré wypowiedział toast na cześć prasy słowieńskiej w ręce redaktora „Słowieńca“ p. Stefego, który zawsze uczciwie ocenia stosunki polskie.

Redaktor Stefe w pięknej przemowie wnosi toast na cześć niewiast polskich.

Prezes Turski pił na cześć sokołów słowieńskich, naczelnik „Orłów“ słowieńskich Jeloczník na rzecz wspólnych zadań sokolstwa obu narodów. P. Bartosz z Pragi pięknie przemówił w odpowiedzi na toast na cześć Czechów. Szereg toastów zakończyli O. O. gwardyan Janicki na cześć komitetu w ręce p. Jasińskiego, urządzającego zjazd i ks. Caputa na temat „Kochajmy się“.

Uczta zakończyła się odczytaniem nadeszłych jeszcze depesz po godzinie 11. Dziś rano goście udali się na wycieczkę do Łoniowy, pojutrze powrócą do Krakowa, aby wziąć udział w uroczystościach 3 Maja.

Z ruchu wyborczego.

Kraków, 1 maja.

Jak słychać, doniesienia dzienników, że w okręgu podmiejskim krakowskim kandydować będzie dr Stafiej, sekretarz Rady powiatowej, nie są prawdziwe. Dr Stafiej nie kandyduje. Natomiast Włodz. Tetmajer zdecydował ubiegać się o mandat, i jak się dowiadujemy, zgłosił już kandydaturę we właściwych komitetach.

W Tarnowie, skąd kandydują dr Tertil (nd.) i dr Marek (soc.), w ostatnich dniach wyłoniła się kandydatura dra Eliasza Goldhammera, wiceburmistrza miasta, który będzie kandydował na program polskiej demokracyi. W niektórych kołach podniesiono kandydaturę p. Chciuka (ludowca).

Ze Starego Sącza donoszą nam, że pod przewodnictwem sędziego Tad. Flisa odbyło się tam wczoraj zgromadzenie, na którem stanął dr German. B. poseł złożył wyczerpujące sprawozdanie ze swej działalności w parlamencie, poczem po krótkiej dyskusyi uchwalono jego kandydaturę.

Rada m. Andrychowa, jak nam piszą, uchwaliła jednogłośnie zaprosić dra Stanisława Łazarskiego, ostatniego prezesa Koła polskiego w Wiedniu, aby przy obecnych wyborach przyjął mandat z okręgu Biała-Żywiec-Andrychów-Wadowice.

W Dębicy zawiązał się komitet z 70 osób pod przewodnictwem burmistrza Jaklińskiego celem wyboru posła z okręgu nr 24. Dotąd zgłosiło się trzech kandydatów: profesor Jaworski z Krakowa, inżynier Zieliński z Jasła i kancelista sądowy Grundboeck. Dochodzą również wieści, że ma postawić swą kandydaturę profesor Grabski, który tu jednak nie ma najmniejszych szans. Również dla okręgu wyborczego nr 24 zawiązał się komitet w Pilźnie pod przewodnictwem burmistrza Szczeklika; na jego ręce należy zgłaszać kandydatury do 15 b. m.

Kandydaci „Prawicy Narodowej“.

W Krakowie odbyło się wczoraj zgromadzenie członków prawicy narodowej. Uchwalono, jak słychać, następujące kandydatury w okręgach miejskich: 1) Na okręg Podgórze: dr Korytowski; 2) Jasło: prof. dr Władysław Leopold Jaworski; 3) Tarnobrzeg: dr Ignacy Rosner z Wiednia; 4) Bóbrka: Alfred Halban; 5) Rawa Ruska: dr Steinhaus z Jasła.

W okręgach wiejskich: 1) Łańcut: Książe Andrzej Lubomirski; 2) Bochnia: Goetz; 3) Tarnów: sędzia Matakiewicz; 4) Krosno: Starowiejski. Inne kandydatury Prawica Narodowa zaleci w najbliższym czasie.

Kandydatury socyalistyczne.

„Naprzód“ ogłasza: Zarząd polskiej partyi socyal-demokrat. uchwalił postawić następujące kandydatury w okręgach miejskich:

Lwów III okręg dr Diamand, IV dr Michał Wyrostek, VI inż. Artur Hausner, VII Józef Hudec.

Kraków: (Wesoła) Ignacy Daszyński.
Przemyśl: dr Liebermann.
Podgórze: dr Emil Bobrowski.
Rzeszów: adw. dr Marek Pelzling.
Stryj: inż. Andrzej Moraczewski.

W okręgach wiejskich: Kraków Ignacy Daszyński (zast. dr Emil Bobrowski); Chrzanów Zygm. Żuławski; Wadowice Franc. Sułczewski; Pilzno Maryan Skrzydlik.

W okręgach miejskich: Tarnów, Nowy Sącz, Jarosław, Drohobycz, Stanisławów, Kołomyja, Brody, Złoczów, Tarnopol i wiejskim Biała, pozostawieno ustalenie kandydatów komitetowi wykonawczemu P. P. S. D.

Na Śląsku w okręgu wiejskim Bielsko-Strumień dr R. Kunicki; Cieszyn-Skoczów Emanuel Chobot; Frysztat-Bogumin redaktor Tadeusz Reger; w okręgu przemysłowym Polska Ostrawa-Radwanice Piotr Cingr.

(Korespondencya „N. Reformy“)

Oświęcim, 30 kwietnia.

Jak wiadomo, okręg wyborczy miejski Nr. 36, który wysyła dwóch posłów do Rady państwa, tworzą gminy z powiatów sądowych oświecimskiego, bialskiego, kęckiego i andrychowskiego łącznie z miastem Oświęcimiem; miasta Biała, Kęty i Andrychów wybierają w innym okręgu. Powiat sądowy oświęcimski o zaludnieniu 24000 mieszkańców dysponuje siłą 5300 głosów, w tem miasto Oświęcim w zaludnieniu 10000 mieszkańców dysponuje 1750 głosami.

Dziś w niedzielę odbył się w Oświęcimiu wiec przedwyborczy, na który przybyli wyborcy z powiatu sądowego oświęcimskiego w sprawie wyboru obszernego komitetu, który następnie z komitetami bialskim, andrychowskim i kęckim zadecyduje o kandydaturach. Zebrało się przeszło sto poważnych osobistości z miasta i najbliższych wsi. Przewodniczył p. Teofil Wysocki, właściciel dóbr i członek bialskiego Wydziału powiatowego — na sekretarza powołano akademika p. Łopatę. Po dłuższej dyskusyi na temat, że wszystkie interesy krajuześrodkowują się w Kole polskiem, które powinno być silne nietylko ilością głosów i solidarnością, ale także i doborem ludzi, wyrażono nadzieję, że pod tem hasłem przystąpią obywatele do wyborów nietylko w tym okręgu, ale i w całym kraju! Na wniosek członka bialskiego Wydziału powiatowego p. Ledwonia postanowiono wybrać w skład komitetu na powiat oświęcimski 12 osób, a mianowicie 4 z miasta i 8 z powiatu sądowego oświęcimskiego. Po dłuższej przerwie celem ustalenia nazwisk kandydatów, zostali wybrani z Oświęcimia pp.: rejent Gorączko, naczelnik poczty Orłowski i dyrektorzy banku Józef Zabrzeski i Rudolf Haberfeld. Z powiatu oświęcimskiego wybrano pp.: Teofila Wysockiego, tudzież wójtów; Ledwonia z Babic, Szymeczkę z Dworów, Szrombę z Brzeszcz, Wykręta i Krzemienia z Rajska, Hołę z Monowic i Chowańca z Grojca.

Wybór przewodniczącego p. Wysockiego i komitetu daje gwarancyą, że z urny wyborczej wyjdą kandydaci, którzy w Wiedniu potrafią godnie zastąpić interesy powiatu i miasta Oświęcimia, tudzież zechcą i potrafią intenzywnie pracować dla kraju.

Na razie nie wymieniam żadnych kandydatów, którą to sprawę pozostawiono obszernemu komitetowi, składającego się z całego okręgu wyborczego Nr. 36.

Prezesem ogólnego komitetu jest p. dr. Jan Myciński, notaryusz z Białej. Zebranie ogólnego komitetu, na którem zostaną ustalone kandydatury, odbędzie się w następną niedzielę t. j. dn. 7. maja w Białej. Zebranie w Oświęcimiu miało przebieg bardzo poważny i zakończyło się o godz. 5. popołudniu, a uczestnicy wynieśli przekonanie, że wybrany z powiatu oświecimskiego komitet przeprowadzi wybór posłów, którzy udzielone im mandaty zużytkują dla dobra powiatu i kraju.

Radomyśl wielki, 30 kwietnia.

Ruch wyborczy w tutejszym okręgu wyborczym zaczyna się ożywiać. Z poprzednio wybranych posłów Jakóba Bojki i ks. dr Kopycińskiego, ostatni o mandat nadal ubiegać się nie zamierza. — Natomiast wyłoniła się poważna i nader sympatyczna kandydatura w osobie p. dr Zygmunta Mrowca, naczelnika tutejszego sądu. — Przebywający u nas od kilku lat na tem stanowisku, działalnością swoją zawodową i obywatelską zyskał sobie uznanie szerokich kół naszego powiatu. Z przekonań demokrata sympatyzujący ze stronnictwem ludowem, byłby bardzo odpowiednim posłem z naszego okręgu.

Na wiadomość o zamiarze kandydowania p. Zygmunta Mrowca, rada gminna w Radomyślu wielkim uchwaliła jednomyślnie postawić go jako kandydata na posła do Rady państwa z okręgu wyborczego Nr. 44.

Piszą nam z Suchej: Dnia 29 kwietnia na zgromadzeniu wyborców wybrano komitet przedwyborczy celem przeprowadzenia wyborów posła do Rady państwa z okręgu wiejskiego Żywiec-Sucha-Milówka-Maków-Jordanów nr 38. Komitet uprasza wszystkich zamierzających kandydować o mandat z tego okręgu o zgłoszenie swej kandydatury ustnie lub pisemnie na ręce przewodniczącego p. Mieczysława Rożena w Suchej.

Walne zgromadzenie krakowskiego „Sokoła“.

Wczoraj po południu odbyło się walne zgromadzenie członków Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ w Krakowie pod przewodnictwem prezesa p. Turskiego. Na wstępie zebrania zabrał głos prezes p. Turski i wskazał w dłuższem przemówieniu na najważniejsze momenty działalności Towarzystwa w roku poprzednim. Cała praca, jaką we wszystkich kierunkach intenzywnie rozwinięto, koncentrowała się we wzniosłym zamiarze uczczenia 500 rocznicy bitwy pod Grunwaldem, oraz 25-lecia istnienia „Sokoła“ krakowskiego. Obydwie te uroczystości wypadły też wspaniale i przeszły wszelkie oczekiwania; wrażenia przebytych, wzniosłych i drogich każdemu polskiemu sercu chwil podczas lipcowego obchodu pozostały na wieki drogą pamiątką. Z działalności wydziału na pierwszy plan po za tem wybiła się sprawa powiększenia gmachu w miarę rozwoju i stałego wzrostu sił Towarzystwa; z tą zaś sprawą łączy się także kwestya utworzenia boiska. Nakoniec wyraził mowca serdeczne podziękowanie Radzie miasta Krakowa, Kasie oszczędności miasta Krakowa, wiceprezesowi „Sokoła“ p. Klemensiewiczowi za wydatne subwencye na koszta urządzenia krajowego zlotu i wreszcie poświęcił kilka gorących słów pamięci zmarłych w ubiegłym roku członków.

Z kolei przystąpiono do porządku dziennego i przyjęto sprawozdanie z działalności wydziału za rok 1910 oraz wysłuchano sprawozdania komisyi rewizyjnej, której wniosek o udzielenie wydziałowi absolutoryum również uchwalono. Następnie przystąpiono do głosowania celem wyboru uzupełniającego członków zarządu. Wybory te dały wynik następujący: do wydziału weszli na 3 lata pp.: Gustaw Christ, prof. dr Napoleon Cybulski, Józef Dorawski, Fryderyk Ebert, Józef Górecki, Gustaw Pol, Anastazy Kazimierz Róg, Władysław Turski, Józef Wilczyński i prof. Fryderyk Zoll; na 1 rok pp.: Hipolit Urbański; do komisyi rewizyjnej pp.: Ciechanowski Stefan, Radoń Karol i Szynglarski Władysław; do sądu polubownego pp.: Adolf Buczkowski, Jan Czubert, Antoni Gerżabek, Lucyan Lipiński i Karol Szurek; jako zastępcy pp.: dr Izydor Münnich i Bolesław Gwido Baranowski.

Następnie dano upoważnienie wydziałowi do wyboru delegatów na walne zgromadzenie Związku i Okręgu, poczem uchwalono na wniosek p. Szaynowskiego rezolucyę do wydziału w formie apelu, by starano się w poszczególnych działach uzyskać większą spoistość organizacyjną, z drugiej zaś strony wpłynąć na członków, aby w działach tych intenzywniej pracowali. Na wniosek p. Kowalskiego uchwalono wysłać do „Sokoła“ w Poznaniu z okazyi 25-lecia telegram z życzeniami jak najpomyślniejszego rozwoju.

Dłuższą dyskusyę wywołała kwestya tworzenia samoistnych gniazd sokolich w dzielnicach Wielkiego Krakowa. W sprawie tej zabierało głos kilku mowców, poczem przyjęto rezolucyę, by na razie kwestyi tej nie roztrząsać, dopóki „Sokół-Macierz“ nie uzupełni swych własnych potrzeb, jak rozszerzenie gmachu, boiska i t. d. Wreszcie uchwalono rezolucyę p. Ulrycha, aby wydział zajął się urządzeniem wycieczek krajoznawczych.

Na tem obrady około godziny 7 zakończono.

Kronika.

Kraków, 1 maja.

Z niedzieli. Wczorajszą niedzielę, w porównaniu z poprzednią, bez przesady nazwać można „skrajnie“ brzydką. Chmurzący się od czasu do czasu horyzont w ostatnich dniach tygodnia nie zapowiadał nic dobrego; również prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu — wbrew zasadniczej regule — nie omyliła się wielce i wyjątkowo po większej części sprawdziła się. Deszcz, zrazu rzadki i drobny, począł padać już w nocy; nad ranem wzmagał się z każdą chwilą, a około południa przemienił się w ulewny. Po południu wypogodziło się na chwilę, co umożliwiło drużynom sportowym odbyć matche footballowe przy licznym udziale widzów. Późno wieczór deszcz ustał wreszcie, aby ustąpić miejsca ślicznej słonecznej pogodzie, jaką nas powitał dzisiejszy pierwszy dzień maja.

Trzeci Maja w Krakowie. Otrzymujemy następującą odezwę: Polacy! Najchlubniej w dziejach naszej historycznej przeszłości zapisany jest dzień 3 Maja. Patryotyczne obywatelstwo naszego miasta rozwinęło sztandar polski i postanowiło, czcząc ten dzień, jako święto narodowe, wezwać wszystkich, którzy czują się Polakami, aby w dniu 3 Maja przyłączyli się do tej polskiej manifestacyi tak, ażeby wszystkie warstwy naszego społeczeństwa stanęły pod jednym sztandarem i wzięły udział w uroczystości. Komitet obywatelski powołany przez Koło mieszczańskie i cechy krakowskie wzywa, aby na dzień 3 maja przejęte duchem narodowym urzędy i instytucye, pp. kupcy, właściciele fabryk, zakładów przemysłowych, rękodzielnicy zamknęli swoje biura, sklepy, fabryki i warsztaty, zwolnili swój personal od pracy, a pp. właściciele realności ozdobili swoje domy sztandarami o barwach narodowych.

Dnia 3 Maja zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo w kościele N. P. Maryi o godzinie 11 i pół przed południem przez przewielebnego ks. prałata Krzemińskiego, podczas którego wypowie kazanie ks. gwardyan Janicki. Wieczorem zostanie oświetlone miejsce, na którem nieśmiertelnej pamięci Naczelnik Tadeusz Kościuszko składał przysięgę, a uroczystość zakończy się patryotycznym wieczorkiem w Sokole krakowskim. Prezes: Piotr Kosobucki, sekretarz: Julian Stankiewicz.

Święcone w Kole mieszczańskiem. Wczoraj w południe odbyła się w sali Starego Teatru tradycyjna uroczystość „święconego“ Koła mieszczańskiego, na które przybyła niezwykle wielka liczba osób. Uroczystość uświetniło przybycie gości słowiańskich, którzy zaproszeni przez delegatów Koła, gromadnie pospieszyli po ukończeniu posiedzenia do Starego Teatru. Między innymi przybyli: pp. prezydent Leo, dr Bandrowski, Jan Kanty Federowicz, burmistrz miasta Podgórza poseł Maryewski, wiceprezydent Sare, dr Petelenz, radni miejscy Muranyi, Pająk, Wajda, Misiorowski, Czubryt, Schneider, dyrektor Muzeum techn.-przemysłowego Till, dyrektor magistratu Grodyński, radca mag. Sawiński, radca Zawadzki, radca mag. Buczkowski, naczelnik Nowotny; starsi cechów: Słemek, Lachowski, Dłużyński, Voigt, Repetowski, Banaś i w. i.

Około godziny 1 w południe zjawili się w foyer goście słowiańscy z marszałkiem Lublany Szukljem na czele. Następnie powitał ich prezes Koła radca Kosobudzki i wzniósł na ich cześć okrzyk „Zivio“, który zebrani kilkakrotnie powtórzyli.

Uroczystość „święconego“ zaczęła się poświęceniem stołów przez ks. gwardyana Janickiego.

Szereg toastów rozpoczął prezes Koła radny Kosobudzki przemówieniem na cześć gości Słowian i prezydenta Lea. Marszałek Szuklje podziękował za serdeczne przyjęcie, podnosząc wspólne idee, jakie zawsze łączyły braci Słowian.

Prezydent Leo wskazał na przykład Słowieńców, którzy mimo prześladowań i długoletniego upośledzenia, potrafili się wybić kulturą i gorliwą, mrówczą pracą na czoło narodów słowiańskich. Podobnie i Polacy nie powinni zwątpić o lepszej przyszłości, lecz oparłszy się na najsilniejszych społecznych podstawach, jakiemi są: mieszczaństwo i lud, dążyć usilnie do wspólnego celu. Mowca wzniósł toast na cześć mieszczaństwa krakowskiego i słowieńskiego.

Następnie przemówił w serdecznych słowach po polsku Słowieniec ks. Lenard, którego podniosłe myśli, wypowiedziane w dobrze zrozumiałym dla wszystkich języku, obudziły powszechny entuzyazm. Mowcę otoczono ze wszystkich stron i co chwilę bardzo żywo oklaskiwano. Ks. Lenard przypomniał, że pierwszym zbieraczem pieśni ludowych słowieńskich był wygnaniec Polak Emil Korytko, którego prace w tym kierunku były zaczątkiem literatury ludowej słowieńskiej.

Następnie toastował radny Kosobudzki na cześć polskiego duchowieństwa w ręce obecnego ks. gwardyana Janickiego, który w odpowiedzi wzniósł tradycyjny toast „Kochajmy się“. Ponadto przemawiał jeszcze p. Jasiński, dziękując prezydentowi drowi Leowi i Radzie miasta Krakowa za chętną pomoc w urządzeniu zjazdu Słowian południowych, dalej p. Gadomski i wicemarszałek ks. Lampe.

Sprawy miejskie. W sobotę odbyło się posiedzenie komisyi dla przemysłów koncesyonowanych pod przewodnictwem radcy miejskiego p. Jana Kantego Federowicza. Komisya wydała opinię imieniem Rady miejskiej co do 34 podań o przemysły koncesyonowane, oraz co do kilku podań o przeniesienie przemysłów koncesyonowanych do innych lokali.

Również w sobotę odbyło się posiedzenie komisyi drogowo-kanałowej pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Sarego. Komisya uchwaliła urządzić chodnik w ulicy Kiowoderskiej, między ulicą Szlak a Czarnieckiego i w ulicy Smoleńskiej, między ulicą Żabią a Retoryka, wreszcie przed niektóremi realnościami w ulicy Lubomirskiego. Dalej uchwalono przebudować chodnik na placu Matejki, oraz załatwiono sprawę drogi Dębniki-Pychowice. Postanowiono wykonać także drogi i chodniki na wzgórzu św. Salwatora na gruntach Towarzystwa tanich mieszkań dla urzędników po cenie kosztów własnych. Wreszcie uchwalono wstawić do pożyczki inwestycyjnej kwotę 600.000 koron na rekonstrukcyę dróg przeważnie w przyłączonych gminach podmiejskich.

Wybory w Ludwinowie. Ruch wyborczy w świeżo przyłączonej do Krakowa gminie rozpoczął się dawno z okazyi wyborów do Rady miejskiej, w przyszłym miesiącu odbyć się mających. Kandydatów zgłosiło się kilku. Największemi szansami cieszyły się jednakowoż kandydatury p. Henryka Rübnera, obrońcy w sprawach karnych, którego poważne grono wyborców Ludwinowa uprosiło o ubieganie się o mandat do krakowskiej Rady. P. dr Rübner jest obywatelem gminy Ludwinowa i cieszy się sympatyą ogółu mieszkańców. Wczoraj odbyło się też w Ludwinowie zgromadzenie przedwyborcze, zwołane przez komitet wyborczy. Na zgromadzenie to przybyli wyborcy nader licznie. Przemawiało kilku wyborców, którzy się oświadczyli za p. drem Rübnerem, poczem zabrał głos sam kandydat i w treściwej mowie wyłuszczył on wyborcom zadania, jakie czekają przyszłego reprezentanta Ludwinowa w krakowskiej Radzie. W Radzie tej zasiadają — mówił p. Rübner — przeważnie ludzie politycznie wyrobieni tak, że osoba, która niema odpowiednich kwalifikacyj i uzdolnienia, nie zoryentuje się w krakowskiej Radzie i tem samem nie potrafi wogóle pracować ze skutkiem dla dobra swej gminy. Ludwinów, tak bardzo zaniedbana gmina, musi mieć dzielnego i energicznego w Radzie krakowskiej zastępcę, którym by umiał należycie dbać o interesa Ludwinowa.

Mowę p. dra Rübnera nagrodzono rzęsistemi oklaskami, czem zgromadzeni licznie wyborcy dali wyraz swemu przekonaniu, iż należy popierać usilnie kandydaturę p. dra Rübnera jako zastępcę Ludwinowa w krakowskiej Radzie.

Odczyt o teatrze. — Odczyt A. E. Balickiego pt. „Uwagi w obecnym teatrze krakowskim“ odbędzie się d. 4. b. m. we czwartek o godz. 6. wieczorem. — Bilety wcześniej do nabycia w księgarni W. A. Krzyżanowskiego, Rynek A—B. Dla członków Resursy ceny niższe — bilety w lokalu Resursy.

Prelegent, znany krytyk i felietonista, rozwinie w odczycie swoim pogląd na dzisiejszy stan sceny miejskiej w Krakowie i jej zadania w przyszłości. Odczyt odbędzie się w sali hotelu Saskiego.

II. Konkurs na plakietę „Madonna“ upływa, jak nam donoszą z Tow. Przyjaciół Sztuk pięknych z dniem 1 maja. Nadpływają liczne prace rzeźbiarskie, które wróżą o dodatnim wyniku konkursu złączonego z przyszłą wystawą kościelną w grudniu b. r. Po odbyciu się sądu konkursowego z dzieł nadesłanych urządzona będzie osobna wystawa.

Poranek patryotyczny. Wczoraj odbył się w szkole zawodowej introligatorskiej w Krakowie poranek ku uczczeniu rocznicy Konstytucyi 3 maja. Po przemówieniu dyrektora p. Orczykowskiego i prof. Wójcika, wygłosił odczyt, ilustrowany obrazami świetlnemi, p. Tadeusz Piotrowski, członek zarządu I Koła T. S. L. Podobne odczyty urządzi T. S. L. w bieżącym tygodniu we wszystkich zawodowych szkołach rzemieślniczych w Krakowie, tudzież w bursie dla młodzieży handlowej i rzemieślniczej imienia A. Potockiego w Krakowie.

Wieczór uroczysty ku uczczeniu konstytucyi 3 maja, urządzony staraniem krakowskiego „Sokoła“, pod artystycznem kierownictwem prof. St. Bursy, przyniesie w programie deklamacyę, którą wygłosi prof. E. Lekszycki, znany i ceniony u nas jako jeden z najtęższych deklamatorów. Z produkcyj muzycznych interesuje występ doskonałego skrzypka p. Jana Soji, znanego i cenionego wirtuoza amatora. Śpiew p. H. Miętkówny, oraz występ zespołów sokolich, które uzupełnią program. Słowo wstępne wygłosi p. St. Natanson. Bilety wcześniej zamawiać i nabywać można w handlu p. Lankosza (Rynek główny A-B).

Ofiara handlowa na rzecz T. S. L. Coraz bardziej rozpowszechnia się zwyczaj, iż pewne firmy handlowe, celem tem skuteczniejszego rozpowszechniania swoich artykułów, ofiarują pewien procent od sprzedaży na rzecz Towarzystwa Szkoły Ludowej. Ten nowy sposób reklamy, połączony z dobrowolnem opodatkowaniem się firmy na cel obywatelski, zasługuje ze wszech miar na uznanie. — Generalny przedstawiciel amerykańskich maszyn do pisania, p. Ludwik Aksmann w Krakowie, ulica Szewska l. 23, zawarł świeżo z T. S. L. umowę, mocą której zobowiązał się opłacać do kasy Zarządu Głównego 1 proc. dochodu brutto od wszystkich w swym domu wysyłkowym sprzedanych towarów, przyczem gwarantuje Towarzystwu Szkoły Ludowej dochód w kwocie najmniej 500 koron rocznie. — Zarząd Główny T. S. L. udzielił p. Aksmannowi swej marki z tem zastrzeżeniem, że jego dom wysyłkowy nie sprowadza maszyn i przyborów niemieckich i podda się pod tym względem kontroli ze strony T. S. L.

Pocztowe karty legitymacyjne. Podróżująca publiczność spotyka się często z trudnościami, gdy w obcem mieście ma podjąć w urzędzie pocztowym bądź to pieniądze, bądź wogóle przesyłki za rewersem odbiorczym, a nie ma przy sobie dostatecznego dokumentu legitymacyjnego. Celem udogodnienia podróżującym sposobu wykazania swej tożsamości przy odbiorze przesyłek, zaprowadził zarząd pocztowy przed paru laty pocztowe karty legitymacyjne, które nabyć można w każdym urzędzie pocztowym za opłatą 50 hal. i złożeniem swej fotografii. Dla kart tych, ważnych początkowo tylko w obrębie monarchii, uzyskał zarząd pocztowy prawo ważności w wielu innych państwach, tak że obecnie legitymować się niemi można w Niemczech, Belgii, Szwajcaryi, we Włoszech, Danii, Francyi, Luksemburgu, Norwegii, Rumunii i Szwecyi.

Z uniwersytetu. Tadeusz Skurczyński z Proszowic w Król. Pols. otrzymał w uniwersytecie Jagiell. stopień doktora wszech nauk lekarskich.

Akademicki Związek sportowy, przystępując do założenie sekcyi kolarskiej a wzywa wszystkich interesujących się tą sprawą do zebrania się w Collegium Novum, sala Nr. 2 (na parterze) we wtorek 2 maja o godzinie 7 wieczorem. Zwołujący Jerzy Jaworski (Korwin), Zdzisław Zabielski, Władysław Strawiński Członkowie sekcyi uzyskali 10 procent zniżki i dogodny kredyt przy zakupnie roweru i przyborow u firmy F. Lord.

Zawody w piłkę nożną. Wczoraj odbyły się zawody w piłkę nożną na boisku pozlotowem między krakowskim klubem Cracovia a towarzystwem sportowem Teresvarosi Torna z Budapesztu, jedną z najmłodszych, lecz pierwszorzędnych drużyn węgierskich. Zawody, mimo niepogody, zgromadziły liczną publiczność, która z zainteresowaniem śledziła przebieg gry. Już w początkach zawodów zauważyć było można, że Cracovia ma do czynienia z przeciwnikiem zgranym i wytrawnym. — Goście węgierscy bowiem rozpoczęli z początku grę w bardzo szybkiem tempie, mimo wilgotnego terenu i bardzo dzielnie odpierali celowe i piękne ataki Cracovii. W pierwszej części gry walka toczyła się przeważnie na terenie gości węgierskich i przyniosła do pauzy jeden punkt na korzyść Cracovii. Po pauzie Węgrzy wyszli z dotychczasowej rezerwy, przeszli do energicznego ataku i zdołali uzyskać jeden punkt. Rezultat zatem wczorajszych zawodów przedstawia się 1:1.

Ruch ludności. Sprawozdanie miejskiego urzędu zdrowia o ruchu ludności za tydzień od 16 do 22 b. m. wykazuje 91 urodzeń, w tem 45 chłopców i 46 dziewcząt; zgonów 72, mianowicie 21 osób na gruźlicę 3, na błonicę, 1 samobójstwo, 4 na nieżyt żołądka, 2 na choroby zwierzęce przenośne, 3 na choroby sercowe, 5 na nowotwory. Ogólna liczba małżeństw wynosiła 62.

Zabójstwo. Wczoraj powstała w karczmie na Olszy bójka pomiędzy 24-letnim Stanisławem Mazgajem, z zawodu murarzem, 26-letnim kamieniarzem Antonim Wojtaskiem i 26-letnim Wojciechem Janczym. W czasie bójki wyjął Janczy nóż i zadał Mazgajowi cięcie około obojczyka, głębokie na 10 cm., tak fatalnie, że złamał mu obojczyk i prawdopodobnie naruszył aortę, skutkiem czego nastąpił wewnętrzny krwotok, a w następstwie śmierć. Również Wojtasek został silnie poraniony; otrzymał bowiem nad uchem po stronie wewnętrznej ranę długości 6 cm. Wreszcie i sam zabójca nie wyszedł z bójki cało; zadano mu też kilka ran na czole i głowie. Zawezwane pogotowie ratunkowe przybyło natychmiast na miejsce wypadku i zaopatrzyło rannych. Podobno w bójce uczestniczył też brat Janczego, który uciekł jednak w niewiadomym kierunku.

Krwawa bójka. W sobotę wieczorem pobili się robotnicy, pracujący przy budowie nowego dworca towarowego; jeden z nich, nazwiskiem Józef Gwidowski, został ugodzony nożem kilkakrotnie w kark. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala św. Łazarza.

Dezerter. Znany z procesu Trudnowskiego klasyczny świadek Roman Stopa, którego zeznania dały podstawę do obwinienia Sadowskiego, zbiegł onegdaj z 13 pp. piechoty, gdzie służył od jesieni jako szeregowiec.

Z Podgórza. Na pierwszem walnem zgromadzeniu klubu sportowego „Diana“ dokonano wyborów zarządu. Prezesem wybrany został p. Gänger Eliasz sł. praw, zastępcą p. Oskar Feldman technik-dent. Do wydziału weszli pp. Guzik M., Speiser, Pfefferberg, Zanger, Lippner, Silberstein, Feidman Z., Gartenberg, Schwarz Z., do komisyi rewizyjnej pp. Fränkel, Winiarski i Weitzenhof. Sąd polubowny składają pp. Gänger, Pfefenberg i Guzik — Kuratorem klubu jest dr Oberlander, adwokat i radca miejski.

Walne zgromadzenie wniosło podanie do magistratu m. Podgórza o udzielenie klubowi boiska footballowego. Również komisya z łona Rady ma się zająć wydzierżawieniem klubowi placu tennisowego w parku podgórskim. Wpisy na członków przyjmuje się nadal w godzinach dyżurów codzi nnie między godz. 7 i pół, a 9 i pół wieczorem w tymczasowym lokalu klubu przy ulicy Rejtana l. 12.

Z kraju.

Tarnów, 30 kwietnia. (T. S. L. Teatr poznański. „Święcone“). Pod przewodnictwem p. Lindego odbyło się wczoraj w sali ratuszowej walne zgromadzenie tarnowskiego Koła T. S. L. Po załatwieniu wstępnych formalności rozpoczęła się dłuższa dyskusya nad sprawozdaniem zarządu. Prof. Godowski i dr Mieczysław Gałecki krytykowali obecne sprawozdanie, wykazując sprzeczność w poszczególnych pozycyach. Następnie zabierali głos: prof. Wojciechowski, prof. Cholewiński, p. Nytko, prof. Pollak, prof. Lalicki, prof. Arway, p. Linde, poczem zabrał głos p. Michnik imieniem komisyi rewizyjnej i przedstawił zebranym, że wszystkie rachunki są w zupełnym porządku. Po odpowiedzi p. Lindego, który wyjaśnił, że mylki w sprawozdaniu pochodzą z winy korekty, burmistrz dr Tertil postawił wniosek o udzielenie absolutoryum ustępującemu wydziałowi i wyrażenie mu uznania, co zebrani jednomyślnie uczynili.

Z kolei dokonano wyborów do nowego zarządu na rok 1911. Wybrani zostali pp.: Hubert Linde (prezes), Stefania Biegańska (zastępca prezesa), profesor Język (sekretarz), prof. Pollak (zastępca sekretarza), Szeligiewicz (skarbnik), p. Banaszkiewiczówna (zast. skarbnika); jako wydziałowi: Adler, prof. Cholewiński, Kołłątaj, prof. Wilk, prof. Lalicki, Patroński, Robaczowski, Sadowski, Szumowski, Turowska, prof. Wierzbicki, prof. Wojcichowski, Wiatrowa, Zarembina i dr Żmigrod; jako zastępcy wydziałowych pp.: Pituła, Spólnik i Weiss; do komisyi rewizyjnej wybrano pp.: Studnickiego, Michnika i prof. Heitzmana.

Przy wnioskach i interpelacyach uchwalono, aby na przyszłość zbieranie wkładek odbywało się przy pomocy czeków, a nadto polecono wydziałowi wybór delegatów na zjazd walny i zjazd okręgowy Towarzystwa.

Dnia 3 maja rozpocznie gościnne występy w naszem mieście teatr poznański pod dyrekcyą p. Lewicza. Dane będą operetki: „Lalka“, „Hrabia Luksemburg“, „Czar walca“, „Dziewczę z laleczką“ i „Baron cygański“.

Prawie wszystkie stowarzyszenia tarnowskie urządziły w ubiegłych dniach tradycyjny obchód „święconego". Uroczystości odbyły się w „Sokole", w „Związku" zawodowym robotników polskich", w „Gwieździe" i w Sokole strusińskim.

Ze świata.

Zatwierdzenie biskupa. Z Petersburga donoszą: Ks. Bajewski, prałat kapituły łucko-żytomierskiej i proboszcz w Ołyce, zatwierdzony został na stanowisku administratora dyecezyi łucko-żytomierskiej, z pozostawieniem na dotychczasowych stanowiskach.

Hojny dar. Z Warszawy donoszą: P. Klugowa z Pochowskich, córka oficera wojsk polskich, ogłasza, że ojciec jej testamentem zapisał 50.000 rubli na warszawskie Towarzystwo naukowe.

Strzelanina i nożownictwo w Łodzi. Z Lodzi donoszą:

W piątek wieczór agenci policyjni zauważyli w Radogoszczu dwóch podejrzanych ludzi, którzy na wezwanie, by się zatrzymali, zaczęli uciekać i strzelać do agentów. Agenci dali również kilka strzałów i jednego ciężko zranili w brzuch, drugiego ujęli. Rannym jest znany bandyta Pietrzak, ujęty nazywa się Chapiński i jest również bandytą. Na Bałutach powstała wczoraj zbiorowa bójka na noże, podczas której kilka osób zostało śmiertelnie poranionych.

Konferencya rektorów wszystkich wyższych zakładów naukowych państwa austryackiego, obradująca w Wiedniu, odbyła w sobotę ostatnie swoje posiedzenie. Uchwały konferencyi zostaną o ile możności jak najrychlej przedłożone nowemu parlamentowi.

Awans czasowy na kolejach. Jak wiadomo, dziennik urzędowy rozporządzeń ministerstwa kolei ogłosił, że obecnie uzyskał moc prawną awans czasowy urzędników kolejowych w Austryi, obowiązujący wstecz od 1 stycznia b. r. Wedle nowych przepisów każdy urzędnik kolejowy, o ile posiada odpowiednią kwalifikacyę, otrzymuje awans po pewnych stale określonych terminach wedle statusu, do którego należy. Status I obejmuje urzędników z akademickiem wykształceniem, status II maturantów szkół średnich, status III urzędników z mniejszem wykształceniem przygotowawczem. Urzędnicy z wykształceniem akademickiem mają po 20 latach definitywnej służby zapewniony awans do klasy inspektorów z płacą 4800 do 6000 koron. Urzędnicy, objęci statusem II po 19 latach dostają się do klasy starszych rewidentów z płacą 3600 do 4400 koron, reszta urzędników po 15 latach służby awansuje do klasy oficyałów z płacą 2800 do 3200 koron. Obok tego rząd może dawać wcześniejszy awans urzędnikom bardziej zasłużonym.

Nagrody dla awiatyków. Wiedeńska „Die Zeit" wyznaczyła nagrodę 15.000 koron, w tych 10.000 koron dla tego austr. awiatyka, który w czasie między 8 maja a 8 czerwca na maszynie, zbudowanej z krajowego materyału, w najkrótszym czasie przeleci linię Wiedeń-Budapeszt około 220 klm, a 5000 koron dla tego konkurenta, który przeleci linię Budapeszt-Wiedeń. Celem lotu w Budapeszcie jest pole Rakoczego.

Lokaut z powodu 1 maja. Związek przemysłowców metalowych w Halle nad Salą ogłosił lokaut wobec tych robotników, którzy będą święcić 1 maja. Robotnicy budowlani uchwalili nie pracować w dniu tym.

Hr. Wolff-Metternich, uwięziony z powodu podrabiania weksli i popełnienia oszustw, znajduje się w szpitalu berlińskim „Charité", gdzie lekarze badają stan jego umysłowy. Hrabia zachowuje się tam ogromnie niesfornie, podobnie jak to było w więzieniu.

Trup pod sofą. Z Wilna donoszą: Przy ul. Ostrobramskiej w Wilnie w domu pod l. 29 mieszka inżynier Manuel Nejman. W tych dniach inż. Nejman powrócił do domu z Homla, gdzie bawił przez święta, w mieszkaniu jednak nie zastał ani swego pracownika kantorowego Kapłana, lat 18, ani służącego Dorofieja Złotnikowa. Nie zwróciwszy na to zbytniej uwagi, inż. N. przeszedł do swego gabinetu, tu jednak poczuł jakiś odrażający zapach i poszukując przyczyny, ku swojemu wielkiemu zdumieniu, znalazł za otomaną trupa Kapłana już w stanie rozkładu. Denat miał okręconą szyję sznurem od przewodników elektrycznych i prawdopodobnie tym sposobem został uduszony. Podejrzenie co do tej zbrodni padło na Złotnikowa, który, jak stwierdzają sąsiedzi, znikł jakoś zaraz po wyjeździe inż. N.

Podróż niemieckiego następcy tronu do Rosyi. W telegramie z Berlina donosi „Neue Freie Presse": Niemiecki następca tronu Fryderyk Wilhelm został zaproszony przez cara, ażeby odwiedził Petersburg, wracając z podróży po dalekim Wschodzie. Do podróży przez Syberyę rząd rosyjski poczynił naówczas przygotowania. (Z powodu dżumy następca tronu wrócił morzem z połowy drogi. P. R.). Otóż następca tronu w połowie maja uda się do Petersburga i zamieszka w Carskiem Siole. Pobyt jego trwać będzie 5 dni. Koła polityczne upatrują w tej podróży doniosły akt polityczny.

Poddana angielska w więzieniu rosyjskiem. Z Londynu donoszą: Swego czasu uwięziono w Warszawie angielską poddaną, nauczycielkę muzyki, niejaką Małecką. We środę zainterpelowano w tej sprawie w Izbie gmin sekretarza stanu spraw zagranicznych, który odpowiedział, że w sprawie Małeckiej poczynił odpowiednie dochodzenia i stwierdził, że jest ona członkiem P. P. S. Oświadczył dalej, że Małecka będzie wydaloną z Rosyi i że powrót do Rosyi będzie jej wzbroniony. Nie wyjaśniono jednak dotąd całkiem, czy Małecka nie jest, wobec swego pochodzenia, zgodnie z prawami rosyjskiemi, poddaną rosyjską, prócz tego, że z urodzenia jest poddaną angielską. W sprawie tej toczą się dalsze dochodzenia.

Przygoda senatora Garina. Z Kazania donoszą, że senator Garin, który przybył do tego miasta w celu dokonania rewizyi, chcąc zachować „incognito" odmówił administracyi hotelowej przedstawienia paszportu. Zaalarmowano policyę, poczem do hotelu przybył sam policmajster. W ten sposób „incognito" zniweczono.

Dar grunwaldzki. Dr Piotr Górski 100 koron (trzecią ratę).

Korespondencya redakcyi.

P. Pawl. Żywocice: Raczy się pan zwrócić do T. S. L. (Floryańska 15).

Mianowania i odznaczenia. „Wiener Ztg." ogłasza: Cesarz w uznaniu pełnej zasług działalności przy budowie odbenzyniarni w Drohobyczu nadał krzyż kawalerski ord. Franciszka Józefa radcy budownictwa w min. kolei Karolowi Kramarzowi, tytuł radcy ces. konsulentowi techn. dyr. kolei państw. we Lwowie dr Pawłowi Wispekowi, złoty krzyż z koroną st. kom. budown. Kazimierzowi Zipserowi, sekr. Zygmuntowi Swatoniowi, st. oficyałowi K. Hütterowi i st. st. kom. masz. Józefowi Dubikowi.

Minister spraw wewn. zamianował starsz. lekarzy pow. dr Mieczysława Kramarzyńskiego i dr Franciszka Sobolewskiego kraj. inspektorami sanitarnymi w Galicyi.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 30 kwietnia termometr doszedł od 9·1 do 12·0 C.; barometr podnosił się.

Dnia 1 maja o godzinie 7 rano stan barometru 740·4 mm., termometru 5·2 C.; cisza.

Składki. Dla wdowy po uczestniku powstania w r. 1863 złożyła p. Jadwiga Golikowa 2 K.

Z kalendarza. We wtorek 2 maja: Zygmunta kr. i Atanazego; we środę 3 maja: Znalezienie Krzyża św. i Aleksandra; we czwartek 4 maja: Floryana m. i Moniki wd.

Wschód słońca dnia 1 maja: o godzinie 4 m. 19, zachód o godzinie 6 min. 55; długość dnia godzin 14 min. 36.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We poniedziałek: „Balladyna".
We wtorek: „Marzyciel".
We środę: „Wesele".
We czwartek: „Grube ryby".

Kronika lwowska.

Lwów, 1 maja.

Stow. wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców, mieszczan lwowskich pod wezwaniem błog. Jana z Dukli obchodziło wczoraj jubileusz półwiekowej działalności. Po nabożeństwie w kościele Bernardynów, które odprawił ks. biskup Bandrowski, odbył się w sali ratuszowej obchód. Wygłoszono szereg uroczystych przemówień, między innymi przemawiał prezydent Ciuchciński. Minister Głąbiński nadesłał z tej okazyi telegram. Nadesłali też depeszę arcybiskup Bilczewski, a z Krakowa życzenia radca Kosobudzki imieniem krakowskiej Izby rękodzielniczej.

„Żywy dziennik", ze współudziałem 28 wybitnych lwowskich dziennikarzy i literatów na dochód złożonego ciężką chorobą autora „W sieci" i „Karykatur" Jana Aug. Kisielewskiego, odbędzie się we Lwowie 4 maja staraniem lwowskiego Koła literacko-artystycznego. Wystąpią w tym „żywym" dzienniku: A. Augustynowicz, W. Bełza, W. Bruchnalski, T. Czapelski, T. Dąbrowski, J. Fryling, M. Kazecka, J. Kasprowicz, K. Makuszyński, St. Maykowski, St. Niewiadomski, J. Pietrzycki, M. Pawlikowski, M. Rolle, W. Staniszewski, L. Staff, A. Schroeder, M. Treter, Z. Wasilewski, M. Wolska, St. Wasylewski, G. Zapolska, A. Zagórski i H. Zbierzchowski.

Rozprawa przeciw Lewickiemu mordercy ś. p. Ogińskiej-Szenderowiczowej, odbędzie się stanowczo 22 b. m. Rozprawie przewodniczyć będzie dr Roman Lewicki, oskarżać będzie prokurator Franke. Rozprawa odbędzie się przy drzwiach zamkniętych i potrwa 2—3 dni. Przez te kilka dni rozprawa o napad na Uniwersytet lwowski będzie przerwaną.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

We wtorek: „Dzwon zatopiony".
We środę po poł.: „Kościuszko pod Racławicami", wieczór: „Halka".
We czwartek: „Sztygar".

Posiedzenie Rady Narodowej.

(Telegramy „N. Reformy" z 1 maja).

Lwów. Doniosłe dla stosunków galicyjskich było wczorajsze posiedzenie Rady Narodowej. Żydzi, przyznający się do narodu polskiego, zwrócili się do Rady Narodowej z prośbą, aby wysłuchała ich życzeń, których spełnienia mają prawo spodziewać się od narodu polskiego. Na tem też tle odbyło się wczorajsze posiedzenie Rady Narodowej, przy udziale całego prezydyum, a więc: Cieńskiego, Rayskiego, Rutowskiego i Niezabitowskiego, oraz delegatów żydowskich: Allerhanda z Kołomyi, dra Falka ze Stryja, dra Feuersteina z Drohobycza, Gansa z Przemyśla, dra Golda ze Złoczowa, dra Hochfelda z Rzeszowa, S. Horowitza, dra Loewensteina, Merwina ze Lwowa, dra Nimhina, Raucha ze Stanisławowa, dra Rittla z Brodów, Steinhausa z Jarosławia i dra Wiesenberga z Kałusza.

Tematem konferencyi były przedewszystkiem zbliżające się wybory do Rady państwa. Delegaci żydowscy wyrazili życzenie, aby Żydom pozostawiono dotychczasowy stan posiadania, t. j. 9 mandatów, i zwrócili uwagę na konieczność wyznaczania jednego tylko kandydata w takich okręgach, w których walka wyborcza między kilkoma kandydatami narodowymi umożliwiałaby wybór kandydata syonistycznego, jakto się nieraz zdarzyło przy poprzednich wyborach do Rady państwa.

Ze strony delegatów żydowskich podniesiono też liczne a uzasadnione skargi na prasę wszechpolską, która utrudnia i uniemożliwia dobre pożycie Żydów z Polakami, budzi do nich nienawiść i zohydza te osobistości, które wśród Żydów i Polaków cieszą się największem zaufaniem.

Następnie omawiano kwestyę opłat szynkarskich, które wyśrubowano do niemożliwej wysokości, co najbardziej dotyka żydów. Poruszano też sprawę reformy wyborczej do Sejmu. Delegaci żydowscy wyrazili życzenie, aby sprawę tę załatwiono w sposób, gwarantujący żydom odpowiednią ilość mandatów do Sejmu.

Pełne posiedzenie Rady Narodowej odbędzie się 8 maja.

Pierwszy Maja.

Kraków, 1 maja.

Socyalistyczne święto 1 maja obchodziła podobnie jak w poprzednich latach, krakowska partya socyalno-demokratyczna. Na placu miejskim przed parkiem krakowskim, u wylotu ulicy Karmelickiej, odbyło się przed południem zgromadzenie ludowe pod gołem niebem z porządkiem dziennym: „Znaczenie 1 maja". Przewodniczył p. Tad. Bobrowski, referat główny wygłosił b. poseł Daszyński. Przemawiali dalej reprezentanci młodzieży akademickiej socyalistycznej pp. Czarnecki i Szpotański, oraz p. Sułkówna imieniem socyalistycznych organizacyj kobiet, wreszcie dr Bobrowski imieniem robotników podgórskich, którzy w pochodzie na zebranie już w czasie obrad przybyli.

Po przemówieniach odczytano i uchwalono także rezolucyę następującą:

„Dzień pierwszego Maja zastaje nas w tym roku wśród walki wyborczej. W walce wyborczej chcą znowu wrogowie nasi wprowadzić do parlamentu jak najwięcej ludzi, posłusznych rządowi, a gotowych zaprzepaścić najżywotniejsze interesy kraju. Wzywamy przeto wszystkich robotników, aby nie żałowali pracy i usiłowań, celem doprowadzenia kandydatów ludu pracującego do zwycięstwa w dniu wyborów."

Poczem ruszył wielki pochód ze sztandarami czerwonymi i tablicami z napisami, zawierającymi rozmaite postulaty robotników treści politycznej i społecznej, ul. Karmelicką, Dunajewskiego, Basztową i Sławkowską na Rynek pod pomnik Mickiewicza, gdzie po paru przemówieniach demonstracya się zakończyła.

Kraków nie ma zupełnie wyglądu świątecznego. Na mieście ruch, jak zwykle. Dzienniki prawie wszystkie wyjdą. Ruch większy zauważyć można było tylko na ulicy Karmelickiej, którędy robotnicy spieszyli na zgromadzenie. Po południu ma się odbyć w parku dra Jordana zabawa ludowa.

(Telegramy „Nowej Reformy" z 1 maja.)

We Lwowie.

Lwów. Na placu Gosiewskiego odbyło się dziś tłumne zebranie socyalistów. Przewodniczył p. Hausner. Przemawiali: Hudec, Wyrostek, Meleń i inni. Po zgromadzeniu udali się zebrani głównemi ulicami pod Teatr, gdzie przemawiał p. Nacher.

Równocześnie odbyło się w innej dzielnicy drugie zgromadzenie, na którem przemawiali Diamand i Korkes.

Lwów. W lokalu przy ul. Teatralnej odbyło się zgromadzenie syonistów.

Lwów. Na placu Zbożowym odbyło się zgromadzenie separatystów-socyalistów.

W Oświęcimiu.

Oświęcim. Dziś odbyło się manifestacyjne zgromadzenie, zwołane przez miejscową organizacyę partyi socyalno-demokratycznej, celem uczczenia święta 1 maja. Wśród szeregu uchwalonych rezolucyi, postanowiono zwalczać kandydatury dotychczas w miejskim okręgu zgłoszone, zwłaszcza kandydaturę burmistrza Mayzla. Jako oficyalnego kandydata partyi socyalno-demokratycznej uchwalono postawić drukarza p. Leona Misiołka z Krakowa.

Przebieg zgromadzenia i rozwiniętego potem pochodu był zupełnie spokojny.

W Wiedniu.

Wiedeń. Święto 1 maja obchodzono w Wiedniu według ułożonego poprzednio programu. We wszystkich dzielnicach miasta odbyło się kilkadziesiąt zgromadzeń, w tem kilka polskich i czeskich, na których uchwalono jednobrzmiącą rezolucyę. Głównym przedmiotem przemów były zbliżające się wybory do Rady państwa i walka przeciw drożyźnie. W południe udali się robotnicy gromadnie wraz z rodzinami do Prateru. Zgromadziło się tam razem około 50.000 robotników. Dotąd do starcia z policyą nie przyszło. Dzienniki tutejsze z powodu 1 maja nie wyjdą ani dziś wieczorem ani jutro rano.

W Paryżu.

Paryż. Powszechny związek robotniczy uchwalił mimo zakazu policyi, urządzić dziś pochód. Uchwalono jednak wstrzymać się od prowokowania policyi.

Przesilenie w Turcyi.

(Telegramy „N. Reformy" z 1 maja.)

Rozterki wśród Młodoturków.

Konstantynopol. Komunikat stronnictwa młodotureckiego oświadcza, że stronnictwo uchwaliło jednomyślnie wypełnić zgodnie nałożone na nie przez patryotyzm obowiązki. W ciągu obrad przewodniczący dyssydentów zażądał wyraźnego oświadczenia, czy wszystkie żądania dyssydentów zostały przyjęte, co całe stronnictwo potwierdziło.

Ustąpienie w. wezyra.

Konstantynopol. Jak słychać, w. wezyr domaga się usunięcia pułkownika Sadiego. W przeciwnym razie wyciągnie jak najdalej idące konsekwencye.

Konstantynopol. W kołach młodotureckich słychać, że powstały różnice zdań między min. wojny a innymi członkami gabinetu z powodu kwestyi usunięcia pułkownika Sadiego. Większość ministrów ofiarowała już w. wezyrowi swoją dymisyę na wypadek, gdyby postanowione usunięcie Sadiego nie została przeprowadzona. Jak słychać w. wezyr wręczył już umotywowaną dymisyę.

Konstantynopol. W ostatnich godzinach słychać z dobrego źródła, że minister wojny Mahmud Szefket-basza, zawiadomił w. wezyra, że pułkownik Sadi jutro odjedzie do Saloniki. Temsamem przesilenia ministeryalnego będzie można uniknąć.

Katastrofa kolejowa.

(Telegramy „N. Reformy" z 1 maja.)

Easton (Pensylwania). Specyalny pociąg z 250 nauczycielami, którzy jechali do Waszyngtonu do prezydenta Tafta, wykoleił się, gdy jechał z chyżością 50 mil na godzinę i stoczył się z nasypu. Pierwsze wiadomości o 25 zabitych były przesadzone. W gruzach pociągu, który doszczętnie zgorzał, zwłok nie znaleziono. Połowa jadących ranna, 3 brak.

Easton. Według najnowszych wiadomości, przy wczorajszym wypadku kolejowym zginęło 11 osób.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 1 maja.

Reichenau. Aresztowano tu parobka nazwiskiem Henryk Schekel, podejrzanego o zamordowanie spekulantki budowlanej Weberowej, którą przed kilku dniami znaleziono na górze Raks.

Bückeburg. Książę Schaumburg-Lippe zmarł na udar serca.

Posłuchania u cesarza.

Wiedeń. Cesarz przyjął wczoraj na specyalnych audyencyach arcyksięcia Piotra Ferdynanda i Józefa Ferdynanda, którzy dziękowali za wojskowy awans. Następnie przyjął cesarz o godz. 11 kierownika ministerstwa spraw zagranicznych, margr. Pallaviciniego, potem prezydenta gabinetu, bar. Bienertha, a o godzinie pół do 1 ks. Ottona Windischgraetza.

Nowa ustawa wojskowa.

Wiedeń. Wobec kompromisu, zawartego wczoraj przez rząd austryacki z rządem węgierskim, wniesie rząd węgierski do Sejmu w przyszłym tygodniu, a najpóźniej w połowie maja, nową ustawę wojskową i procedurę karną wojskową. W tym samym dniu, ustawy te zostaną ogłoszone w dziennikach w Austryi.

Rokowania Rosyi z Niemcami.

Paryż. „N. J. Herald" donosi z Petersburga: W rokowaniach między Rosyą a Niemcami nastąpił zastój. W tym celu wysyła cesarz Wilhelm do Petersburga następcę tronu, aby rokowania przyspieszyć.

Defraudacye w ministerstwie spraw zagranicznych.

Paryż. Posłem, którego obwinił Hamon, jest poseł francuski w Monachium Allice, szwagier Maurycego Herbette'a, byłego kierownika biura prasowego, a obecnie dyrektora gabinetowego ministerstwa spraw zagranicznych Herbette oświadczył kilku sprawozdawcom, że podniesione przez Hamona zarzuty są zupełnie bezpodstawnem oszczerstwem. Allice w Sztockholmie, gdzie był poprzednio posłem, nie miał odpowiedniego pomieszkania. Dlatego zamieszkał w hotelu, za co potem otrzymał odpowiedni dodatek mieszkaniowy. Hamon pała namiętną nienawiścią do Allicego, ponieważ tenże przy budowie gmachu poselskiego w Sofii sprzeciwił się warunkom, postawionym przez Hamona, jako przeciwnym przepisom.

Oszustwa orderowe.

Paryż. Zawikłany w aferę orderową agent Reveilland, który u jednego z rytowników zamówił 1000 dyplomów tuniskiego orderu, dobrowolnie stawił się w sądzie.

Demonstracye winiarzy

Bar sur Aube. Wczoraj odbył się tu wiec manifestacyjny winiarzy w sprawie odłączenia departamentu Aube w odgraniczony obszar Szampanii. Po zgromadzeniu, w którem wzięło udział kilka tysięcy osób, przyszło między winiarzami i wojskiem do starcia. Pułkownik Mitry z 29 pułku dragonów przewrócił się z koniem i odniósł obrażenia. Kilkunastu żołnierzy i demonstrantów w tłumie przewróciło się i zostało potratowanych. Kilkanaście osób aresztowano. O godz. 9 wiecz. przywrócono spokój.

Bremond dotarł do Fezu.

Madryt. Hiszpański konsul w Tangerze z dobrego źródła potwierdza wiadomość, że Bremond doszedł do Fezu. (Wiadomość pierwszą podaliśmy już w niedzielnym numerze porannym. — Przyp. Red.).

Powstanie w Albanii.

Konstantynopol. Według depeszy konsula, na granicy czarnogórskiej, koło Mojkovac przyszło do starcia. Wojsko tureckie i Czarnogórcy mieli po 2 zabitych i 1 rannym.

Awiatyka w Rosyi.

Petersburg. (Pet. Aj. t.). Pierwszy wszechrosyjski kongres żeglugi powietrznej postanowił założyć wszechrosyjski związek żeglugi powietrznej. Głównem zadaniem tego związku będzie wykształcenie aeronautów.

Zamordowanie macochy.

Wiedeń. Żona dyrektora rachunkowego, Schoba, została na przedmieściu tutejszem uduszoną. — Za sprawcę uchodzi 23-letni pasierb, praktykant rachunkowy, który zbiegł.

Wiedeń. Praktykant rachunkowy Fryderyk Schob, który wczoraj udusił macochę, zgłosił się w nocy sam na policyi i zeznał, że chciał wskutek nieprzyjemności urzędowych popełnić samobójstwo. Ponieważ macocha nie chciała mu dać klucza od drzwi, dusił ją przez 5 minut, poczem zrabował 17 K i umknął. Ponieważ kluczem nie mógł otworzyć drzwi, wyszedł przy pomocy drabiny przez ogród i noc spędził w Praterze.

Katastrofa w windzie.

Mons. (Belgia). W kopalni w Escouffiaux 17 górników w windzie uległo nieszczęśliwemu wypadkowi. 2 zginęło, reszta odniosła rany.

Kradzieże na kolejach.

Jasło. Ubiegłej nocy złodzieje wybili otwór w murze lokalu kasowego sekcyi konserwacyi na stacyi kolejowej i przez otwór ten wynieśli kasę wertheimowską, w której znajdowały się w gotówce 6000 koron, oraz ważne tajne papiery, dotyczące przewozu wojska na wypadek mobilizabyi. Nazajutrz w odległości 3 kilometrów znaleziono kasę tę rozbitą.

Rzeszów. Ubiegłej nocy złodzieje, włamawszy się do biura magazynu frachtowego w dworcu kolejowym, usiłowali rozbić kasę wertheimowską, lecz przytem spłoszeni zostali i uciekli niewyśledzeni.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 1 maja. (Giełda południowa.)

Marki 117·33. Renta majowa 92·75. Renta koronowa węgierska 91·25. Akcye austr. zakł. kred. 651·—. Akcye węg. zakł. kred. 820·—. Akcye Angiobanku 327·—. Akcye Unionbanku 627·—. Akcye Bankvereinu 545 50 Akcye Länderbanku 531·50. Akcye kolei państwowych 761·—. Lombardy 112 50. Akcye fabryki broni 775·00. Akcye tytoniowe 336·—. Alpiny 823·25. Rima-Muranyi 688·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2712·— Losy tureckie 252·—. Rubie 253·50. Skoda 644·50. Akcye galic. Banku hipotecznego 644·50.

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 29 kwietnia. (Giełda poranna.)

Akcye kredytowe 204·—. Tow dyskontowe 189·37.

Usposobienie: rezerwowane.

Giełda warszawska

Warszawa, 29 kwietnia.

4-procentowa renta rosyjska 46·28 rb.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 92·35; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·10 rb.; 5-proc. pożyczka II emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; 4½-proc. listy ziemskie 86·10; 4-proc. listy ziemskie 93·80 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 96·17½ rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 91·25 rub.; 4½-procent. listy łódzkie 88·45 rub.; akcye miasta Łodzi 93·05 rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 231·— rub.; Cukrownie 375·— rb.; Starachowice 265·— rb.; Lilpop 157·— rb.; Rudzki 1157·50; Zawiercie 382·50 rb.; Żyrardów 306·— rb.; Putiłów 148·— rb.; 5-proc. piotrkowskie 92·15 rb.; Borman-Szwede 380·—; Berlin 46·25.

Giełda zbożowa

Budapeszt, maja. — Targ zbożowy.

Pszenica na kwiecień 12·74 do 12·75; pszenica na maj 11·64 do 11·65; pszenica na październik 9·50 do 9·51; żyto na maj 9·93 do 9·94; żyto na październik 9·43 do 9·44; owies na maj 11·15 do 11·16; owies na październik 7·67 do 7·68; kukurudza na lipiec 6·58 do 6·59; kukurudza na sierpień 6·92 do 6·93; rzepak na sierpień 14·15 do 14·25.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie silne, chłodno.

Księgarnia G. Gebethnera i Sp.
w Krakowie — poleca
M. Schwarzówny
Tak zwana miłość. Tryptyk sceniczny. Kor. 1·50. 3530 1 2
Księga tęsknoty. Kor. 2·40.

W Poroninie

3 pokoje i kuchnia; 2 pokoje i kuchnia; pokój i kuchnia do wynajęcia na sezon letni. Bliższa wiadomość Kraków, ul. Szewska 5, II p., Nr. 24. 3473 1 2

Poszukuje się

młodego, zdolnego rysownika. — Wiadomość przedsięb. budowli żel.-betonowych E. Uderski i S-ka, Zacisze 14. 3474 1 2

Wdowa

poszukuje posady do zarządu domem i gospodarstwem na wsi lub w mieście. **K. D.** poste restante **Kraków 19.** 3507

Poszukuje się

większych kapitałów do lokacyi na hipoteki. Zgł. do Biura Agencyi w Wieliczce. 3438 1 2

Miód pitny

własnego wyroku, doskonały trojak, posyłam za pobraniem pocztowem w 4½ litr. bańkach za 5 kor., wraz z opłatą pocztową i opakowaniem, **P. Stelmach, Sosnów, p. Siemikowce,** Galicya. 3511 1 5

Do wynajęcia

zaraz 3 lub 2 pokoje z kuchnią i przedpokój przy ul. św. Gertrudy 11. Wiadomość ul. Szpitalna 6, w składzie mebli. 3468 1 3

Polka lat 22, władająca językiem niemieckim, z ukończoną szkołą wydziałową, umiejąca dobrze czesać, szyć, poszukuje zajęcia na wyjazd jako bona lub na wyręczenie pani domu. Zgłoszenia **„Wyjazd 22"** poste rest. **Kraków.** 3469

Z powodu

podeszłego wieku właścicielki, do sprzedania 3 domy, 3 piwnice, koncesya na wino, sklep bławatny i korzenny, garkuchnia i inne drobne licencye, bardzo tanio. — Zgłoszenia pod adresem Anna Mirochowa Skalska w Zembrzycach. 3476 1 3

Do wynajęcia

od 1 lipca 8 pokoi, kuchnia, łazienka, z komfortem i wygodami, w centrum miasta przy ul. Krupniczej, położenie słoneczne, ogród. Bliższa wiadomość od 2 do 5 po południu, ul. Sobieskiego 6, I p., w mieszkaniu p. Brunak. Tamże do wynajęcia 4 pokoje z kuchnią. 3521 1 2

Majster

przemysłu metalurgicznego, w średnim wieku, energiczny, który pracował przez kilka lat w większych zakładach za granicą, poszukuje odpowiedniej posady w fabryce maszyn parowych, rolniczych, w gorzelni lub papierni w Galicyi. Zgłoszenia pod **„Paris"** poste rest. **Kraków.** 3509 1 3

Towarzystwo handlowe

w Dębicy

potrzebuje **kierownika** z dniem 1-go lipca 1911, z kaucyą 2000 koron. Znajomość prowadzenia ksiąg handlowych, działu spożywczego, żelaznego, papierowego i t. p. jest wymagana. Reflektanci zechcą nadsyłać zgłoszenia z dołączeniem odpisu świadectw do **15 maja b. r.** na ręce Dyrekcyi Tow. handl.
Nieuwzględnione zgłoszenia zostaną bez odpowiedzi. 3500

Panna

znająca buchalteryę podwójną, z dobrem pismem i znajomością języka niemieckiego, otrzyma posadę w przedsiębiorstwie przemysłowem. — Zgłoszenia pod **E. F. 101** poste rest. **Kraków.** 3518 1 3

Kamienica piętrowa

solidnie zbudowana, z oficyną i ogródkiem, oraz realność przy ulicy pryncypalnej w Nowym Sączu, do sprzedania. Informacyj udzieli zarząd dóbr Dąbie ad Dobczyce. 3527 1 4

L 31810/1911 3519
I. a.

Obwieszczenie.

Magistrat miasta Krakowa podaje do publicznej wiadomości, iż celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy nafty dla potrzeb gminy miasta Krakowa, w czasie od 1 czerwca 1911 do 31 maja 1912, odbędzie się **we wtorek dnia 9 maja 1911 r.** o godzinie 12 w południe w Wydziale ekonomicznym Magistratu (plac WW. Świętych l. 6, II piętro) publiczna licytacya za pomocą otwarcia pisemnych i ostemplowanych ofert.

Wadyum w kwocie 500 K, ma każdy ubiegający się o dostawę złożyć w Kasie miejskiej przed licytacyą i do oferty dołączyć kwit kasowy.

Nadto oferenci, którymi mogą być tylko właściciele kopalń i fabryk nafty, obowiązani będą złożyć przy licytacyi próbkę nafty w ilości trzech litrów.

Warunki dostawy przeglądnąć i odnośne druki otrzymać można w Wydziale ekonomicznym Magistratu w godzinach przedpołudniowych.

Ilość dostarczyć się mającej nafty oblicza się przeciętnie na 16.000 klg.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,
dnia 24 kwietnia 1911.

Leo.

Słuchacz I. roku prawa

poszukuje lekcyj. Zgłoszenia pod **L. P. 1),** słuch. prawa, Uniwersytet. 3506 1 2

Francuzka

z muzyką, poszukuje posady na wsi — a **Niemka,** bona wyższa, w Krakowie. — Biuro nauczycielskie, Rynek 32, Kraków. 3512 1 3

Panna podręczna

potrzebna **zaraz** do interesu modniarskiego. Zgłoszenia listowne pod **„M. M."** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3525 1 2

Student

z ukończoną VI kl. gimn. z dobrym postępem, będzie przyjęty do praktyki w aptece pod „Gwiazdą" w Wadowicach. Zgłoszenia do apteki Władysława Hommégo. Nieuwzględnione zgłoszenia zostaną bez odpowiedzi. 3523 1 3

Urzędnik bankowy

poszukuje zaraz pokoju kawalerskiego umeblowanego, bezwarunkowo spokojnego, na parterze lub I p., blisko Uniwersytetu, ewentualnie z całem utrzymaniem. Adres: **K. B. Z. 55.** poste restante **Kraków.** - 3510

WYSZYNK WINA

kawiarnia i restauracya z 1 bilardem, oraz zupełnem urządzeniem, w większem mieście prowincyonalnem, od kilku lat dobrze prosperująca, jest pod bardzo korzystnemi warunkami z powodów familijnych zaraz do odstąpienia, gotówka potrzebna 1500 kor. Zgłoszenia listowne pod **„H. 100."** poste rest. **Kraków.** 3508 1 2

Pożyczek

wekslowych amortyzacyjnych do 10.000 kor., w bardzo krótkim czasie udzielam i pod bardzo korzystnemi warunkami. „Dyskrecya" poste restante Kraków, za okaz. kwitu inser. 3505 1 3

Sklep korzenny

do sprzedania. Sławkowska 15. 3261 4 4

Do sprzedania

tanio 100 metrów szalunku, listwy do ścian nadające się do różnych lokali restauracyjnych, Kraków ul. św. Jana 14, sklep używanych mebli. 3304 5 5

Mundantka rutynowana, pisząca biegle na maszynie, znająca stenografię, poszukuje odpowiedniej posady u adwokata lub notaryusza. Zgłoszenia pod „Zajęcie" poste rest. Bochnia. 3352 4 5

W pierwszej koncesyonowanej przez c. k. Namiestnictwo
Szkole kroju i szycia
przy ul. św. Krzyża l. 7.

Kurs najłatwiejszego francuskiego kroju systemu Worth'a, zacznie się d. 4 maja. Zgłoszenia i wpisy przyjmować się będzie dnia 2, 3 i 4 maja od 9 do 12 przed poł. i 3 do 6 po południu. 3384 2 3

Apteka w Kolbuszowej

poszukuje **młodszego magistra** lub **asystenta farmacyi.** 3386 3 3

Restauracya

do wydzierżawienia kuchmistrzowi lub fachowemu przedsiębiorcy

w pierwszorzędnym hotelu Puntscherta w Tarnopolu od maja lub czerwca b. r. Lokal piękny, frontowy, warunki korzystne. Zgłoszenia pod adresem L. Puntschert, Tarnopol. 3390 3 3

Panie znajdą wygodne umieszczenie.

Wiadomość: Filipowa, akuszerka, Kraków, Biskupia 3. 3381 3 4

Do wynajęcia

od 1 lipca 3 pokoje, kuchnia, przedp., łazienka, nyża, wysoki parter, w Podgórzu ul. Kołłątaja 16. Kamienica 2 piętrowa z suterynami, do sprzedania. Wiadomość na miejscu u właściciela. Adres: R. Klein, Podgórze. 3452 2 8

Sklep

duży do wynajęcia, Długa 27. 3287 5 8

Pierwszorzędne kąpiele lecznicze.

LIPIK SLAVONIA

Alkaliczne wody lecznicze zawierające sole jodowe. Promieniotwórcze. 64°C.

Leczą niezawodnie

reumatyzm, ischias, zaburzenia w wymianie materyi, cukrzycę, choroby ustroju, choroby dzieci i wysięki.

Otwarte cały rok! Na życzenie prospekty zadarmo.
3082 2 8

Pożyczki

dla P. T. urzędników, w ogólności profesorów, nauczycieli, oficerów, adwokatów, notaryuszy, lekarzy, inżynierów, księży i straży skarb. od nadstr. za kondyktem i bez, załatwia informacye w sprawie ubezpieczenia życia, udzieli: Reprezentacya **„Beamten Vereinu"** Lwów, ul. Kopernika 28, II piętro. 2826 12 13

Meble kuchenne

przedpokojowe, paki na węgle patentowe, zmywalnie najnowszego stylu,
poleca
E. Plessner, Kraków
826 Szewska 21, I. piętro. 40 48

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

poleca najnowsze wydawnictwa:

	Koron
Ciembroniewicz J. **Z życia zwierząt**	—·70
Gorące powietrze, jako środek przeciwgruźliczy	—·25
Jeż X. **Szereg rozmyślań dla kapłanów**	2·—
Kipa E. **Fryderyk Gentz a Polska 1794—1931.** Monografie w zakresie dziejów nowożytnych, tom XV.	1·60
Konopczyński Wł. **Polska w dobie wojny siedmioletniej,** część II. Monografie w zakresie dziejów nowożytnych XVI.	4·—
Kranz I. **Arytmetyka.** Podręcznik na kl. I. i II. po	1·50
Odwar strączyn szablaku, jako znakomity środek lekarski	—·60
Pierwszy stopień czyli wstrzemięźliwość, jako pracnota oraz podstawa ludzkiej doskonałości	—·90
Radomyski St. Rawicz. **Z mego albumu.** Poezye	3·—
Różycki H. **Umarła babka w Skawinie.** Powieść na tle historycznem z czasów Kazimierza Wielkiego	2·—
Sand H. **Współczesny dramat polski**	2·50

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 3037 3 3

Dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony

urządza z gwarancyą 3321 3 10

W. Kosydarski, Kraków, Rynek 24.

TURBANY

jak również wszelkie inne podkłady pod włosy

POTANIAŁY

Cena za sztukę od **70 hal. Najnowsze modele. Szczotki, Lustra, Grzebienie i Perfumy** na wagę - - - - poleca

L. KORZENIOWSKI
w Krakowie - - - - ulica Floryańska L. 22.
3464 **(Wysyłki na prowincyę odwrotnie).** 1 2

XIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków

Towarzystwa Rolniczo-Zaliczkowego

w Nowym Targu

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką

odbędzie się **dnia 13 maja 1911 roku** o godzinie 3-ej popołudniu, w sali posiedzeń magistratu. W razie braku statutem przepisanego kompletu odbędzie się następne Walne Zgromadzenie dnia 13 maja b. r. o godzinie 4-tej po południu bez względu na ilość zebranych członków.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2. Sprawozdanie dyrekcyi i bilans za rok 1910:
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej;
4. Wnioski co do rozdziału czystego zysku;
5. Zmiana statutu;
6. Wnioski Rady Nadzorczej co do zatwierdzenia dyrektora na 1 rok;
7. Uzupełniające wybory ustępujących członków Rady Nadzorczej;
8. Wybór członków komisyi rewizyjnej na rok 1911;
9. Wnioski i interpelacye. 3529

Nowy Targ, dnia 29 kwietnia 1911.

KUFRY, WALIZY

torby, necesery, pledy, torebki damskie
najtaniej poleca
ANASTAZY FRONCZ - - KRAKÓW
Floryańska 17. 3375 1 5

Pewna pani

gotowa jest każdemu, kto ma neurastenię, niedokrwistość, reumatyzm, gościec i t. d., wymienić bezpłatnie prosty, zdumiewająco skuteczny środek leczniczy, który poznała przypadkiem. Sama nim uleczona, jak i wielu chorych, po daremnem używaniu wszelkich możliwych leków, uważa sobie to za obowiązek sumienia z wiecznej wdzięczności uczynić to wyznanie, którego czysto filantropijnym celem jest spełnienie ślubowania; zwrócić się listownie do pani

Amelii At Müller, Budapest, Albertfalva 6. 3147 2 12

Własne wyroby! Własne wyroby!

Jan Ihnatowicz

sklepy własne:
Lwów, Kraków i Przemyśl
poleca: 1734 9 0

Prawdziwe mleko ogórkowe 1 korona.
Prawdziwy Krem ogórkowy 1 kor.
Prawdziwy Puder ogórkowy 1 kor.
Prawdziwe Mydło ogórkowe 1 kor.
Odznaczone srebrnym medalem c. k. Ministerstwa handlu.

Do wydelikacenia i upiększenia twarzy. Znakomite, prawdziwe, naturalne. Oprócz w sklepach własnych wszędzie do nabycia. Żądać wyraźnie tylko wyrobu

JANA IHNATOWICZA.

Panna zdolna w krawieczyźnie i kroju, poszukuje zatrudnienia w prywatnym domu. Zgłoszenia pod **F. G.** poste restante **Nowy Sącz.** 3385 3 3

Emerytowany urzędnik

prowadzący księgi gruntowe, poszukuje zajęcia w biurze adwokata lub notaryusza. Zgłoszenia: **W. R.,** Kraków, Strzelecka 15, parter, oficyny. 3395 3 3

Wolna posada dla samodzielnej korespondentki

polsko-niemieckiej, z pięknem pismem, obznajomionej z rachunkowością, piszącej **biegle** na maszynie. Własnoręczne oferty z podaniem curriculum vitae, referencyj, tudzież wysokości żądanej płacy przyjmuje pod **M. S. 1327** Administracya „N. Reformy". 3232 4 0

Zdolny i pracowity buchalter

władający biegle językiem angielskim, obeznany zwłaszcza ze sprawami emigracyjnemi, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia pod **„E. M."** poste restante **Podgórze,** za okaz. kwitu ins. 3456 3 3

Dr NOWAK

notaryusz w Liszkach,

kupi dobry faeton jednokonny i dobrego konia. 3459 2 3

Ekonom

żonaty, w średnim wieku, wojskowy, posiadający chlubne świadectwa z 20-letnią praktyką gospodarczą, szuka posady rządcy-ekonoma za skromnem wynagrodzeniem, zaraz lub od św. Jana. Zgłoszenia pod **J. M.** poste rest. **Słupiec Wielki** koło Szczucina przez Tarnów. 3417 2 5

Do kontroli budowy domu poszukuje się fachowca budowlanego lub praktycznego technika. Zgłoszenia pod **„Zaraz"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inserat. 3424 2 3

Już nadszedł

wielki transport jabłek wybornych deserowych i kompotowych, po bardzo niskich cenach od 40 do 48 hal. za kg. Wyprzedaż przy ul. św. Krzyża 5, Grzegorz Cmoć. 3410 3 3

Namiot z płótna nieprzemakalnego i żelazne krzesła ogrodowe do sprzedania. Wiadomość: „Laktol", ul. św. Anny 4. 3428 2 3

Nauka języków
niemieck., franc., angielsk. i t. d.
Początki. — Konwersacya. — Gramatyka. Korespondencya. Literatura. Historya.
THE BERLITZ SCHOOL, ul. św. Jana 3.
34[illegible] 3 0

Ogrody i ogródki

zakłada, urządza i obsadza zawodowy ogrodnik **Jan Tobola, Dębniki,** Rynek 13. 3445 3 3

W Zakopanem

w willi „Władysławka" **do wynajęcia zaraz** mieszkania, składające się z 5 pokoi, kuchni, przedpokoju, na I piętrze, wraz z całem urządzeniem t. j. meblami, pościelą, serwisem i t. p. Zgłoszenia do portyera Hotelu Krakowskiego dla **J. P.** 3429 3 3

Sprzedam

nowy piętrowy dom o 13 ubikacyach, dobrze się rentujący, zbudowany według najnowszych wymogów — 6 piwnic, balkon, przy ulicy Kolejowej i w pobliżu stacyi kolejowej w Trzebini położony. — Gotówka potrzebna zaraz 11.000 koron. Reszta jako pożyczka na 5½% ciążąca na hipotece, spłacaną być może na bardzo dogodnych warunkach. Bliższa wiadomość u Jana Brzózki, l. 320 w Trzebini wsi. 3421 2 5

3 dorożki

wraz z koncesyami, 3 faetony, 3 karetki, oraz 6 koni, zaraz do sprzedania. Można nabyć oddzielnie. — Wiadomość w biurze dzienników Maryana Hupczyca, Wiślna 2. 3409 2 3

Dla młodzieży książki z zakresu:

nauk przyrodniczych
kolekcyonowania i hodowli
historyi naturalnej (atlasy)
botaniki (atlasy)
zoologii (atlasy) 3372 2 10
biologii
pogadanek przyrodniczych
anatomii i fizyologii (atlasy)
geologii i mineralogii
fizyki i chemii
technologii
astronomii i kosmografii
krajoznawstwa i geografii
mapy, globusy i zbiory naukowe
– katalogi na żądanie — poleca

S. A. Krzyżanowskiego księgarnia
Kraków, Rynek A-B.

Przez c. k. Namiestnictwo koncesyonowana
znakomita szkoła kroju damskiego modernistycznego

otwiera z dniem 4-go maja b. r. nowe kursa **Basztowa 13 (Rynek kleparski 5).** 3446 2 3

Poszukuję

kilku morgowej dzierżawy z dobrym domem mieszkalnym i ogrodem w zachodniej Galicyi. — **M. W.,** Łętownia ad Jordanów 3423 3 3

SALON SZTUKI

w salach magazynu fortepianów firmy:
B. Gabryelska
Rynek główny 35 (Krzysztofory).

Autorowie dzieł wystawionych:
Axentowicz, Boznańska, Czajkowski, St Dembicki, Fałat, Filipkiewicz, Grott, Hofmann, Januszewski, Kamocki, Karpiński, Krudowski, dr Kunzek, Malczewski, Makarewicz, Mehoffer, Pochwalski, K. Podgórski, Sichulski, Stanisławski, Szankowski, Uziembło, Weiss, Wyczółkowski, Żelechowski, Żarnecki i inni. 2816 25 0

Salon otwarty od godziny 9—7 wieczór.
Wstęp bezpłatny.
Sprzedaż także na spłaty do 20 miesięcy

W Myślenicach za Rabą

w bliskości rzeki i lasu, są dwa mieszkania umeblowane, jedno z 3, drugie z 4 pokoi się składające, z kuchniami i werandami, na sezon letni do wynajęcia. Willa ewentualnie do sprzedania. Wiadomość Kraków, ul. Kolejowa 2, II. p., drzwi na prawo. 3450 2 2

Zawiadamiam

że mogę odstawiać do domu **świeże, dobre mleko z dworu „Rząska" w zaplombowanych** koneweczkach. Wiadomość: **Silberstein,** ulica Zyblikiewicza 12, parter. 3443 3 3

Okazya!

Automobil marki Decanville, 4 cylindrowy, 60 HP., 80 klm. na godzinę, lando o 7 siedzeniach, okazyjnie tanio do sprzedania. — Zapytania adresować: **W. S. 911.** poste restante **Kraków,** główna poczta. 3448 3 6

Plac Franciszkański.

Z powodów ważnych tylko raz piąty dzień przed pierwszym świętem po południu i cały czwarty dzień. **A. B.** 3460 2 2

Zdolny inżynier

z II egz. państwowym z odnaczeniem, poszukuje odpowiedniej posady. **„Inżynier 4"** poste rest. **Lwów.** 3462 2 2

Uczeń

II kl. gimn. potrzebny do praktyki w magazynie bławatnym pod firmą **W. Bromowicz, Kraków,** ulica Szczepańska 1. 3467 2 [illegible]

Do sprzedania

z powodu przebudowy, klatka schodowa, ganki i dziewięć drzwi, na ul. Zacisze 10. 3470 3 3

Do letnisk i miejsc kąpielowych

wysyła książki odwrotną pocztą w osobnych umyślnie na to sporządzonych skrzynkach znana, w najnowsze dzieła tak naukowe, jak i beletrystyczne bogato zaopatrzona wypożyczalnia p. f.: **J. Gumplowicz,** w Krakowie, **stale i niezmiennie przy placu WW. Świętych l. 8.**
3340 1 0

Cegielnie

Fabryki dachówek, dren, wapna
buduje i urządza
Inżynier Roman Z. Ciesielski
Warszawa, ulica Mokotowska 54.
Kraków - - ulica Batorego l. 26.
198 **Telefon Nr. 1079.** 18 0

!! Cenne aparaty fotograficzne !!



Zupełne aparaty fotograficzne, dające dobre obrazy, za co się ręczy, **z płytami, papierem, chemikaliami i kursem pouczenia:** wielkość obrazu 6×9 cm. K 1·90, 9×12 cm. 3·30 K, 5·70, 9·70 K itd.
3479 (Porto osobno). 1 6

Dokładne ciemnie i podwójne anastygmaty niedościgalnie tanio!

Używane aparaty i objektywy znanych firm bardzo tanio! Główny cennik, mający 130 stron, za darmo, jako też cenniki okolicznościowe.

Elfr. Birnbaum, fabryka ciemni Doksy (Hischberg) 322 Czechy.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10

Rzadca drukarni L. K. Górski.